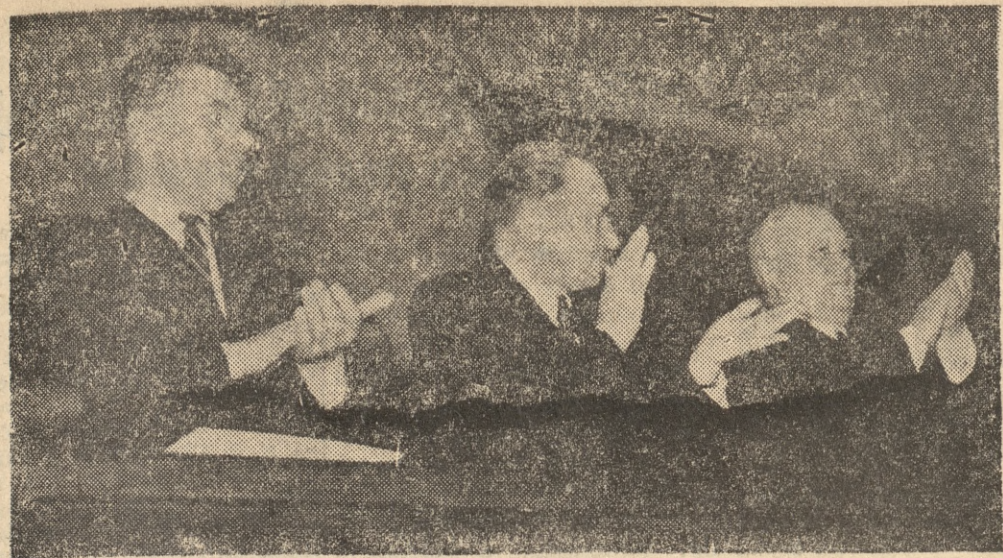




Fragment prezydium Zjazdu. Od prawej: I sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut i I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR N. A. Michajłow.

GTOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd AB

Poznań wtorek 16 III 1954 r.

Nr 64 (3120)

II Zjazd Partii zatwierdził sprawozdanie KC PZPR jako wytyczne działania w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i szybsze podniesienie dobrobytu mas pracujących

W trzecim dniu Zjazdu w imieniu delegacji wszystkich województw I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — JAN KOWARZ zaproponował przyjęcie następującej uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

„Zjazd przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie Komitetu Centralnego, uznaje linię polityczną Komitetu Centralnego w okresie sprawozdawczym za słuszną i postanawia przyjąć referat towarzysza Bolesława Bieruta za wytyczną działania partii, w szczególności w walce o realizację doniosłego zadania umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.”

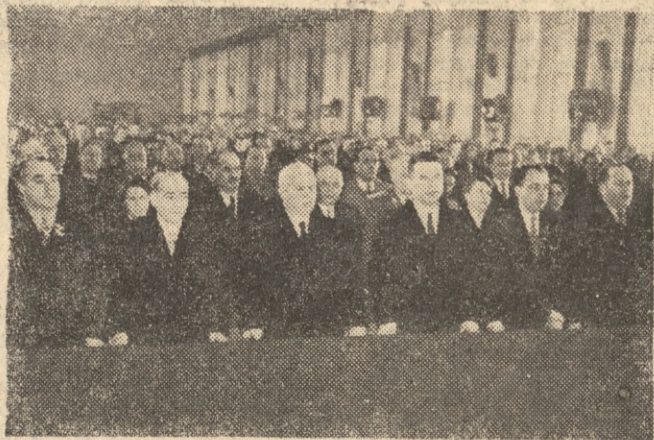
Uchwała została jednomyślnie przyjęta wśród długotrwałych oklasków.

W dalszym ciągu obrad II Zjazdu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem KC PZPR. Z wypowiedzi wszystkich delegatów biła serdeczna troska o coraz pełniejsze realizowanie wytycznych partii jako najsłusznijszej i najsukcesyjniejszej formy walki o szybsze zaspokajanie wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Na trybunie — JÓZEFA SIMOWA, włókienniczka z Piotrkowa. Przypomina ona słowa Bolesława Bieruta o wielkiej przyjaźni i pomocy ZSRR.

„Nie tylko Pałac Kultury i Nauki im. Stalina jest symbolem przyjaźni Związku Radzieckiego dla Polski — mówi ona. — Symboli tej przyjaźni są tysiące. Symbolem takim jest też np. piękny kombinat włókienniczy w Piotrkowie, który powstał w niezwykle krótkim czasie przy pomocy ludzi radzieckich i wyposażony został w radzieckie maszyny.”

Józefa Simowa, przewodnicząca pracy z tego kombinatu, awansowana ostatnio na majstra zapewnia, że poświęci wszystkie siły dla wykonania zadań postawionych przez partię przed przemysłem włó-



Na zdjęciu: delegacja KPZR na sali obrad. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Referat
członka Biura Politycznego KC PZPR
Hilarego Minca
pt.:
Główne zadania gospodarcze
dwóch ostatnich lat
(1954 — 1955)
Planu 6-letniego
na str. 3, 4, 5, 6 i 7

kienniczym w celu coraz lepszego zaspokajania wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Jako świadomy współgospodarz państwa ludowego, zwraca uwagę na niedopuszczalne zjawisko brakorobstwa w budownictwie. M. in. wymienia nowowzniesiony budynek mieszkalny w Piotrkowie. W interesie ludzi pracy i dla dobra ogólnonarodowego domaga się ona bardziej zdecydowanej walki o wyższą jakość oraz karania tych, którzy do puszczają do brakorobstwa, a tym samym do marnotraw-

stwa materiałów i środków finansowych. Delegaci oklaskami wyrażają swe uznanie dla stanowiska mówcy.

Józefa Simowa porusza również sprawę budowy dalszych obiektów kombinatu. Kończąc, wzywa ona do jeszcze szerszego czerpania z doświadczeń KPZR, z doświadczeń ludzi radzieckich — dla przyspieszenia realizacji naszego planu budownictwa socjalizmu, dla wzrostu dobrobytu.

Zagadnieniom pracy i życia nauczycieli w Polsce Ludowej poświęca swą wypowiedź LUDWIK JAWORSKI — dyrektor Liceum Pedagogicznego w Augustowie. Mówi — nauczyciel od 1915 roku — operuje przykładami z okresu międzywojennego i stwierdza, że obecnie nauczyciel otoczony jest szczególną opieką państwa, władza ludowa czyni poważne starania, zmierzające do stałej poprawy bytu, oraz podniesienia świadomości politycznej i wiedzy fachowej nauczycieli.

Natomiast dość częste są jeszcze objawy braku opieki nad pracującymi kobietami ze strony rad zakładowych i wyższych instancji związkowych, do CRZZ włącznie. Braki te występują najostrzej w dziedzinie szkolenia, ochrony macierzyństwa, opieki nad matką i dzieckiem. „Trzeba — stwierdza Alicja Musiałowa — aby słowo socjalizm oznaczało nie tylko wielkie piece, ale i proste ludzkie szczęście.”

Mówi STEFAN ŻÓŁKIEWSKI, sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk. Jakkolwiek ważnym osiągnięciem dla rozwoju prac badawczych i naukowych było powołanie PAN i osiągnięcia tej instytucji są coraz większe, to jednak — jak to zostało stwierdzone w referacie sprawozdawczym KC PZPR — nauka polska swymi wynikami i organizacją nie nadąża jeszcze za problemami budownictwa socjalizmu. Toteż głównym zadaniem naukowców pozostaje nadal zwiększenie nie udziału w rozwiązywaniu problemów związanych z aktualnymi zadaniami.

Zdaniem mówcy, często jeszcze sesje naukowe, zjazdy i konferencje zajmują się zagadnieniami nie najbardziej istotnymi, podczas gdy w innych dziedzinach prace naukowe opóźniają się. Problemy rolnicze i medyczne np. skupiły na sobie uwagę PAN dopiero po IX Plenum.

„Z dumą możemy powiedzieć — oświadczył w zakończeniu Stefan Żółkiewski — że nauka polska w ciągu minionych 5 lat już wiele dała kulturze i gospodarce narodowej. Nauka polska o tyle szła naprzód, o ile słuchała pilnie głosu narodu i jego przewodniczki — partii. Naukowcy polscy i teraz podejmują wskazania II Zjazdu, by w oparciu o piękne postępowe tradycje nauki polskiej, pchnąć ją na drogę pełnego rozwoju, poprzez bliższą więź z praktyką i z metodą materializmu dialektycznego.”

Zagadnienia rozwoju gospodarki przemysłowej i rolnej oraz życia kulturalnego woj. białostockiego omawia I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku — STANISŁAW BRODZINSKI.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Na trybunie członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Skład komisji

w sprawie osiągnięć w wykonaniu Planu 6-letniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955:

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. BAZAN ADAM | 12. KOSTUJ WŁADYSŁAW |
| 2. BARTCZAK STANISŁAW | 13. KWIATKOWSKI LUCJAN |
| 3. BRZÓZKA PIOTR | 14. LANGE OSKAR |
| 4. CIOŁKOWSKI STEFAN | 15. LAPOT STANISŁAW |
| 5. CUBER ADAM | 16. MARZEC MIECZYSLAW |
| 6. DWORAKOWSKI WŁADYSŁAW | 17. MINC HILARY |
| 7. GÓRECKI ADAM | 18. NOWAKOWSKI JAN |
| 8. HANDZLIKOWA ANASTAZJA | 19. PROMIŃSKI ANTONI |
| 9. JEDRZYCHOWSKI STEFAN | 20. OLSZEWSKI JÓZEF |
| 10. JAROSZEWICZ PIOTR | 21. SZTACHELSKI JERZY |
| 11. KŁOSIEWICZ WIKTOR | 22. SIMA JÓZEFA |
| | 23. STAWIŃSKI EUGENIUSZ |
| | 24. TOKARSKI JULIAN |
| | 25. WANG ADAM |

Skład komisji

w sprawie uchwały „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej”:

- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| 1. ANDRUSZKIEWICZ ZYGMUNT | 15. MINKIEWICZ AUGUSTYN |
| 2. BUZIŃSKI JÓZEF | 16. NOWAK ZENON |
| 3. DOMAGAŁA CZESŁAW | 17. PSZCZOŁKOWSKI EDMUND |
| 4. ENGEL ZDZISŁAW | 18. SIKOROWA ANTONINA |
| 5. GEDE TADEUSZ | 19. SZYR EUGENIUSZ |
| 6. JAGIELSKI MIECZYSLAW | 20. SZUZA JAN |
| 7. KAZIMIERCZAK STANISŁAW | 21. SZCZEPANIKIEWICZ WŁADYSŁAW |
| 8. KŁOCEK FRANCISZEK | 22. TEPICHT JERZY |
| 9. KOZDRA WŁADYSŁAW | 23. ULAS ANTONI |
| 10. KULIGOWSKI ANTONI | 24. WOS EDWARD |
| 11. KOWARZ JAN | 25. WRONKA JAN |
| 12. LIBEREK MARIAN | |
| 13. MAŁEWSKI JULIUSZ | |
| 14. MARCHLEWSKI JEDRZEJ | |

Skład komisji statutowej:

- | |
|----------------------------|
| 1. BANASZKIEWICZ STANISŁAW |
| 2. BARAŃSKI FELIKS |
| 3. BRODZINSKI STANISŁAW |
| 4. GUTMAN JERZY |
| 5. JEDRYSZCZAK STEFAN |
| 6. JOŹWIĄK FRANCISZEK |
| 7. KASMAN LEON |
| 8. KRUCZEK WŁADYSŁAW |
| 9. KWIECIEN ZYGMUNT |
| 10. ŁUKASIAK STANISŁAW |
| 11. MALINOWSKI BOLESŁAW |
| 12. MATWIN WŁADYSŁAW |
| 13. MORAWSKI JERZY |
| 14. ORHAB EDWARD |
| 15. ORLIK JÓZEF |
| 16. PAWIAK MIKOŁAJ |
| 17. PIŁAWKA STANISŁAW |
| 18. RYMUZA BOLESŁAW |
| 19. STAREWICZ ARTUR |
| 20. WIATRAK ANTONI |
| 21. WITASZEWSKI KAZIMIERZ |
| 22. WOJAS PAWEŁ |
| 23. ZAMCZOWSKI ROMAN |



W imieniu Komunistycznej Partii Francji wita Zjazd Raymond Guyot, członek Biura Politycznego KPF.



Przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Tseng Young-chuan.



Delegaci woj. poznańskiego na sali obrad. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Podniesienie dobrobytu całego naszego narodu głównym tematem w dyskusji uczestników II Zjazdu Partii

(Dokończenie ze str. 1)

W pełni słuszną jest — stwierdza on — ocena zawarta w sprawozdaniu KC. Dotychczasowe wysiłki białostockiej organizacji partyjnej w pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego oraz wiadomości fachowych mas chłopskich województwa — są niewystarczające.

Pomimo szeregu jeszcze braków w pracy partyjnej organizacji białostockiej, które łatwiej będzie usunąć dzięki krytycznej ocenie KC, mówca wskazuje, iż organizacja ta odniosła szereg poważnych sukcesów w dziele uprzedzenia Białostoczan, w dziele podnoszenia stopy życiowej ludności, upowszechnienia oświaty i kultury.

IX Plenum i przygotowania do II Zjazdu przyniosły poważny wzrost aktywności mas pracujących woj. białostockiego, co znalazło m. in. wyraz we wzmożonym wzroście szeregów partii, szczególnie na wsi. W okresie tym powstało 60 nowych organizacji gromadzkich.

Mówca uważa za konieczne, by Komitet Centralny prowadził ściślejszą niż dotychczas kontrolę działalności organizacji białostockiej. Konieczna jest również zmiana stosunku kierownictwa do których resortów do sprawy rozwoju gospodarki województwa; dotyczy to przede wszystkim należytego zaopatrywania aparatu handlu w szeroki asortyment towarów przemysłowych, materiałów budowlanych itp.

Gen. brg. KAZIMIERZ WITASZEWSKI, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, wystąpił nie swe poświęca głównie znaczeniu pracy aparatu partyjnego — politycznego, organizacji partyjnych i zetknięć w wojsku — dla nieustannego podnoszenia stanu gotowości bojowej żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Podkreśla on, że po rozbiściu i likwidacji psychologicznych nastąpiło znaczne wzmocnienie kadry oficerskiej najlepszymi, najofiarniejszymi synami narodu polskiego spośród robotników i chłopów — oraz podniesienie pracy politycznej w wojsku na nowy, wyższy poziom — co przyspieszyło proces formowania się naszego wojska w armię nowego typu, której wzorem jest bohaterka Armia Radziecka.

Aparat partyjno-polityczny Ludowego Wojska Polskiego, uzbrojony w uchwały i dorobek II Zjazdu PZPR, w dalszym ciągu nieustannie będzie pracował nad dalszym podnoszeniem wysokich wartości ideowo-moralnych i bojowych żołnierzy.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich LEON KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za uwalnienie pokoju między narodami” — nawiązuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycenia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

W okresie międzyzjazdowym wielu pisarzy i twórców z różnych pozycji i różnych drogami doszło do zrozumienia nowego życia i praw

zących rozwojem społeczeństwa — stwierdza Leon Kruczkowski i wyraża zdanie, że główna trudność, na jaką napotyka pisarzy polscy — to opanowanie metody twórczej — realizmu socjalistycznego. Czerpiąc z bogactw doświadczeń swoich radzieckich kolegów pisarzy polscy pokonują trudności, walczą z formalizmem i pozostałościami burżuazyjnego estetyzmu.

Mówca zapewnia Zjazd, że pisarze polscy natchnieni wytycznymi II Zjazdu partii wzmogą twórczość literacką, doskonalić będą jej formę i treść.

Po wystąpieniu Leona Kruczkowskiego, 27 uczestnika dyskusji, przewodniczący Wiktor Kłosiewicz zgłasza w imieniu prezydium Zjazdu wniosek o zamknięcie dyskusji. Zjazd jednogłośnie akceptuje wniosek prezydium.

Serdecznie witają delegację członka Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — WILLY STOPHA. Przekazuje on Zjazdowi w imieniu swej partii oraz klasy robotniczej Niemiec serdeczne pozdrowienia i życzenia, by obrady przyniosły jak najpomyślniejsze wyniki dla narodu polskiego, dla sprawy socjalizmu i utrwalenia pokoju. Zapewnia, iż siły demokratyczne w Niemczech wznoszą walkę przeciwko odradzającemu się w Niemczech zachodniemu szowinizmowi i militarystyce. „Klasa robotnicza w Niemieckiej Republice Demokratycznej — stwierdza wśród oklasków mówca — i wszyscy ludzie pracy pod przewodnictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nigdy nie dopuszczą do naruszenia granicy pokoju na Odrze i Nysie i do zakłócenia ścisłych, przyjaznych stosunków między naszymi obu krajami”.

Gorąco przyjmują uczestnicy Zjazdu wystąpienia przedstawicieli bratnich partii: członka Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących — ERNO GERO, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — JOSIFA KISZYNIEWSKIEGO oraz członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii — GEORGES VAN DEN BOOMA, którzy przekazują Zjazdowi serdeczne pozdrowienia swych partii. Członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących ERNO GERO oraz sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej JOSIF KISZYNIEWSKI odczytują pisma od komitetów centralnych swych partii, wystosowane do II Zjazdu.

Na tym zakończył się trzeci dzień obrad II Zjazdu PZPR.

Czwarty dzień obrad

13 marca br. w czwartym dniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przystąpiono do trzeciego punktu porządku obrad: „Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) Planu 6-letniego”. Po wnieśli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Józwiak i Witold.

Referat o głównych zadaniach gospodarczych 2 ostatnich lat Planu 6-letniego wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR Hilary Minc. Delegaci witają mówcę z wielką serdecznością. Również w czasie przemówienia na sali wielokrotnie zrywają się oklaski.

Po zakończeniu przemówienia długo nie milkną brawa. Z sali padają okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”.

Na wniosek prezydium, Zjazd dokonuje następnie wy

boru trzech komisji. Projekt składu osobowego komisji w sprawie osiągnięć w wykonaniu Planu 6-letniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954—1955 zgłasza w imieniu delegacji woj. łódzkiego sekretarz KW PZPR w Łodzi — Bolesław Malinowski.

Proponowaną listę członków komisji w sprawie uchwali o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej zgłasza w imieniu delegacji woj. bydgoskiego — I sekretarz KP Włocławek — Leon Tyburski.

W imieniu delegacji Warszawy, projekt składu komisji statutowej składu sekretarza komitetu warszawskiego Adam Cuber. W kolejnym głosowaniu Zjazd jednomyślnie akceptuje proponowany skład wszystkich trzech komisji.

Przewodniczący oznajmia, że wpłynęła depesza od Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. W głębokim skupieniu wysłuchują delegaci słów odczytywanej przez Helenę Jaworską depeszy, w której Komitet Centralny Koreańskiej Partii

Pracy przesyła Zjazdowi gorące, braterskie pozdrowienia. W odpowiedzi zrywa się serdeczna owacja.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad referatem Hilarego Mince. Pierwszy zabiera głos sekretarz KW w Stalinogrodzie Edward Gierke. Nawiązuje on do tej części referatu, która dotyczy niewykorzystanych możliwości zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych. Wiele takich rezerw istnieje w hutach i kopalniach Śląska. Np. szereg hut znacznie przekracza normy zużycia koksu, a w niektórych kopalniach obniżyć się poziom mechanizacji, wskutek czego koszty własne wzrastają. Znaczną część winy za ten stan rzeczy ponoszą Ministerstwa Górniczego i Hutnictwa, ale i stalinogrodzka organizacja partyjna nie dość energicznie pomagała dotychczas załogom zakładów w rozwiązywaniu ich trudności.

Mimo znacznych postępów budownictwa mieszkaniowego na Śląsku, wciąż jeszcze zdarzają się wypadki krzywdzącego górników i hutników przydziału mieszkań.

Obrady trwają.

Dzień wyborów do Rady Najwyższej wielkim świętem Kraju Rad

MOSKWA (PAP)

Na całym obszarze Kraju Rad odbyły się 14 bm. w atmosferze ogromnego entuzjazu patriotycznego wybory do Rady Najwyższej ZSRR.

W Moskwie panowała jeszcze głęboka noc, gdy na radzieckim Dalekim Wschodzie wyborcy oddawali swe głosy.

Punktualnie o godzinie 6 rano przybyli pierwsi wyborcy do komisji wyborczych w Moskwie. Mieszkańców Moskwy reprezentować będzie w obu Izbach Parlamentu Radzieckiego — w Radzie Związku i Radzie Narodowości — 19 deputowanych. Wśród kandydujących do Rady Związku z ramienia moskiew

skich okręgów wyborczych znajdują się: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkov, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, murarz I. Szirkow, nauczycielka J. Marianowa, tokarz P. Bykow i inni. Do Rady Narodowości kandyduje m. in. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister obrony narodowej ZSRR — N. A. Bułganin. W leningradzkim okręgu wyborczym Moskwy wiele komisji wyborczych mieści się w nowych gmachach wybudowanych w ciągu ostatnich lat.

Delegacja KPZR na II Zjazd PZPR zwiedziła budowę Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

W godzinach popołudniowych dnia 14 bm. delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem na czele, uczestnicząca w II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwiedziła budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Delegację KPZR oprowadziła po placu budowy kierownik budowy Pałacu, zastępca ministra G. A. Karawajew oraz pełnomocnik rządu do spraw budowy Pałacu, naczelny architekt Warszawy J. Sigalin.

Radzieccy goście żywo interesowali się przebiegiem prac związanych z budową Pałacu oraz stanem robót.

WIADOMOŚCI z WIELKOPOLSKI

Wkrótce rozpoczynamy wiosenne porządki

Szybkimi krokami zbliża się wiosna, a z nią akcja sanitarno-porządkowa w naszym województwie.

Ukonstytuował się już Komitet Akcji Sanitarno - Porządkowej. Powołano sekcje — organizacyjną, propagandową, kontrolną, sprawozdawczą, surowców wtórnych i upiększenia miast. Celem ich jest zakładanie specjalnych posterunków sanitarno-porządkowych w zakładach pracy, komitetach blokowych, nawiązanie ścisłej współpracy z radami zakładowymi, z PCK, komisjami rad narodowych. Należy do nich również organizowanie pogadek w blokach, szkołach, zakładach pracy, zbiórka odpadków użytkowych i złomu, działalność w kierunku podnoszenia czystości i estetyki miast i wsi.

Poważne zadania stoją przed komitetami blokowymi, zwłaszcza w mobilizowaniu mieszkańców do prac sanitarno-porządkowych.

Pomogą im w pracy Wydział Zdrowia Prezydium WRN i Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przez udzielanie fachowych instrukcji i wygłaszanie pogadek. (up)

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W związku z nadchodzącą wiosenną kampanią siewną, Ministerstwo Rolnictwa zwraca uwagę na zasadnicze momenty, o których należy pamiętać w okresie wiosennych robót polowych.

Pierwszą w polu czynnością na wiosnę jest zasilanie słabych ozimów nawozami sztucznymi. Opóźnienie pogłównego nawożenia ozimów powoduje zawsze obniżkę plonów.

Gdy nie ma obawy, że wystąpią wiosenne przymrozki, należy bronować pszenicę, jęczmień i rzepak ozimy.

Przystępując do przygotowania gleby pod zasiew wiosenne należy pamiętać o zmagazynowaniu w glebie jak największej ilości wody zimowej przez wcześnie zastosowanie na orkach zimowych włók lub brony.

Przygotowanie gleby pod zasiew winno być dokonywa-

Najwyższy czas

GOM bez węgla

Pracę GOM-u mosińskiego obserwowaliśmy przez całą zimę. Wiele miesięcy na deszczu i mrozie rdzewiały siewniki i inne maszyny przed jego siedzibą.

Brak pomieszczeń na narzędzia i maszyny spowodował obniżenie zdolności tych maszyn o około 5 procent. Dalszy skutek może być ten, że zużycie się one szybciej. W sumie przyniesie to olbrzymie straty — mówi nam nowy kierownik mosińskiego GOM-u Ludwik Szczepniak. — Mimo to remont przeprowadziliśmy wcześniej, siewniki które tu stały na dworze, przestaliśmy po przejeździe do gromad. Czekały na pogodę, by ruszyć na pola.

Oglądamy wnętrza warsztatu. Niedawno dopiero założono tu światło elektryczne. Po 6 latach istnienia. Piec ogrzewający na środku. Kilka żniwiarów utrudnia swobodne poruszanie się. Pod paleniskiem miał węglowy. Oto rezultat dotychczasowego niewłaściwego kierownictwa i złej opieki.

Nie mamy węgla. Gmina Spółdzielnia nie chce nam dostarczyć, bo nie mamy kredytów. To zupełnie paraliżuje naszą pracę. Nie moglibyśmy w czasie wiosennych robót przeprowadzić żadnej poważ-

niej naprawy bez ognia! — stwierdza kierownik.

Alarmujemy do zespołu GOM-owskiego w Śremie, do Prezydium GRN w Mosinie, do tutejszej GS: węgla i więcej opieki dla mosińskiego GOM-u!

Jęczmień — jest owsa — brak

8 ton jęczmienia na kontraktację znajduje się w magazynach GS Skoki. Posiadane przez GS 4 tony owsa na wolne wysiewy nie są w stanie pokryć zapotrzebowania, a zamówienia na 10 ton owsa i 2 tony jęczmienia — jeszcze nie wykonano.

Zaprawy do ziarna jest dostateczna ilość. Zaprawiarki wyremontowane i sprawne do pracy znajdują się w gromadach.

Zaległe prowizje

W gminie Dopiewo sklepy GS są dobrze zaopatrzone w drobne części zamienne do maszyn rolniczych. Większe części otrzymać mogą zainteresowani chłopcy w poznańskim PZGS. Jeśli zaś chodzi o park maszynowy GOM w Dąbrowce, to ośrodek ma do dyspozycji: 1 ciągnik, 4 silniki spalinowe i 11 czynnych siewników zbożowych — poza maszynami żniwnymi itd. Dwa siewniki są nieczynne, uznano je za złatne jedynie do rozbiórki. Taką przynajmniej jest opinia kierownictwa GOM i Prezydium GRN, które w dniu 15 lutego br. przeprowadziło protokolarną kontrolę ośrodka.

Ale mimo to nie możemy uznać, że GOM w Dąbrowce jest w pełni przygotowany do okresu pracy przy siewach. Wiadomo, że GOM-y działają przy pomocy przedstawicieli, pełnomocników gromadzkich, którzy — za niewielką prowizję gotówkową — zbierają zamówienia na maszyny, troszczą się o należyty ich konserwację oraz ściągają od gospodarzy należność. Ośrodek GOM w Dąbrowce do dziś nie zdołał wypłacić swoim pełnomocnikom gromadzkim prowizji, należnej im za rok 1953!

Skutek jest taki, że pełnomocnicy nie chcą zajmować się reprezentowaniem GOM-u w roku bieżącym.

Ten stan rzeczy musi ulec szybkiej zmianie. Pieniądze muszą być jak najszybciej wypła-

czone. Nie do pomyślenia jest sytuacja, aby w roku bieżącym GOM w Dąbrowce pozostał bez przedstawicieli terenowych. Oczekujemy w najbliższym czasie wyjaśnienia jak załatwiono tę pilną sprawę!

Gdyby przydzielono konie

GOM w Skokach w pełni jest przygotowany do wyjazdu w pole. Ukończono remont siedmiu siewników i traktora. Umów zawarto zaledwie na uprawę 12 ha i zachodzi obawa, że GOM-owski sprzęt nie będzie w pełni wykorzystany. Stan ten mógłby ulec poprawie, gdyby przydzielono GOM-owi konie, które na mniejszych działkach miałyby pełne zatrudnienie.

Tymczasem węgrowski POM posiada cztery konie, które bez dzieł musiał przelać do Skoków. Znacznie prościej byłoby przydzielenie miejscowemu GOM-owi koni, które miałyby zapewnić pracę w okresie całego roku. Wskazuje bowiem na to brak środków transportowych, czy to w tartaku, czy przy zwózce węgla.

Ponad 155 000 robotników w wielkopolskich zakładach zaciągnęło Warty Pracy

Jak wynika z napływających meldunków, przeszło 155 tysięcy robotników i pracowników z 1430 wielkopolskich zakładów produkcyjnych zaciągnęło Warty Pracy, chcąc poprzez zwiększoną wydajność i usprawnienia w produkcji pomnożyć dotychczasowe osiągnięcia, uzyskane w toku realizacji zobowiązań i zgodnie z rozkazami II Zjazdu partii.

W samych tylko Zakładach im. Stalina w Poznaniu zobowiązania przyniosły nowe wartości gospodarcze, wyrażające się kwotą 3.379.474 zł, w tym m. in. produkcje uboczna na zaspokojenie potrzeb mieszkańców, ocenianą na sumę przeszło 519.000 zł. Nadto w wyniku realizacji zobowiązań pracownicy administracji ZISPO zaoszczędzili przeszło 928 tys. zł.

Meldunki o sukcesach, uzyskanych w toku realizacji zobowiązań napływają w dalszym ciągu.

Z WIELKOPOLSKI

MIEJSKA DRUŻYNA RACOWNICZO-SANITARNA przy Powiatowym Oddziale PCK w Ostrowie w ramach zobowiązań przedzjazdowych wezwwała do współzawodnictwa w zaopatrywaniu w apteczki podręczne komitetów blokowych — Koło PCK przy węzle kolejowym w Ostrowie. (R. T.)

Uwaga, radiosłuchacze!

Słuchamy sprawozdań z obrad II Zjazdu

W dniu dzisiejszym sprawozdanie dziesiętne z obrad II Zjazdu PZPR nadane będzie w programie I, o godz. 17.30, w programie II o godz. 22.00.

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) Planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze str. 3)

możliwością importu zagranicznych fosforów.

Przedłożony projekt uchwały o zadaniach gospodarczych na lata 1954-1955 zakłada wprawdzie wzrost wartości dostaw nawozów fosforowych dla rolnictwa o 38 proc., jednakże, biorąc pod uwagę wyraźnie niedostateczną ilość nawozów fosforowych w roku 1953, wzrost ten nie rozwiąże w pełni sprawy zaopatrzenia rolnictwa w nawozy fosforowe. W związku z tym palącym i nie cierpiącym zwłoki zadaniem jest stworzenie własnej, krajowej bazy surowcowej dla przemysłu nawozów fosforowych.

Jak wykazują ostatnie badania geologiczne, Polska posiada rozległe złoża fosforatów w rejonach Sieradza, Radomia i Kraśnika. Wprawdzie fosforyty te są niskoprocenowe, ale przeprowadzone badania wykazały, że drogą płukania, przesiewania i dodatkowej flotacji można znacznie podwyższyć w nich zawartość czystego składnika i wykorzystać je, bądź do przerobu na mączkę fosforową, bądź też z dodatkami apatytów lub fosforatów wysokoprocenowych do produkcji termofosfatów bezsodowych — nawozów o równorzędnych do obecnie produkowanych nawozów fosforowych właściwościach, a nie wymagających zużycia deficytowych surowców, jak soda i kwas siarkowy.

W związku z tym staje przed nami zadanie zbudowania w ciągu kilku najbliższych lat kopalni fosforatów, a przy tym kopalni — zakładów wzbogacających oraz zakładów produkujących nawozy fosforowe.

Dla realizacji tego programu konieczne jest szybkie zakończenie badań geologicznych, prac nad metodami wzbogacania fosforatów i produkcji termofosfatów.

Jest to program bardzo poważny i trudny, ale zadania podniesienia rolnictwa wymagają od nas bezwzględnie koncentracji sił na tym odcinku.

Dlatego już w r. 1954 winna powstać specjalna organizacja dla projektowania i budowy kopalni fosforatów i związanych z tymi kopalniami zakładów. Organizację tę należy odpowiednio wyposażać tak, aby mogła ona z powodzeniem realizować powierzone jej zadania.

Ważnym zadaniem na odcinku produkcji nawozów fosforowych jest rozszerzenie produkcji superfosfatu granulowanego, którego działania fizjologiczne jest dwu, trzykrotnie wydajniejsze niż superfosfatu pylistego. Produkcję superfosfatu granulowanego należy doprowadzić do około 30 procent ogólnej produkcji nawozów fosforowych roku 1955.

Jeżeli chodzi o nawozy potasowe, które, jak wiadomo, obecnie w całości importujemy, to w roku 1955 należy ukończyć budowę pierwszej kopalni soli potasowych w rejonie Kłodawy.

Ze względu na wysoką kwasność gleb polskich, niezbędne jest jak najszersze ich wapnowanie. Obecne możliwości produkcyjne przemysłu nie pokrywają rosnących potrzeb rolnictwa. W roku 1955 należy podnieść produkcję wapna nawozowego do 500.000 ton i przygotować podstawę do dalszego intensywnego rozwoju tej produkcji.

Przemysł chemiczny musi także podążać za rosnącym zapotrzebowaniem na środki ochrony roślin.

W związku z tym, produkcja azotoksu w przeliczeniu na 100 proc. winna być podniesiona do około 2.250 ton w roku 1955. Jednocześnie należy uruchomić produkcję gamexanu, środka o wysokiej toksyczności, stosowanego głównie do walki ze stonką ziemniaczaną i doprowadzić ją do wysokości 700 ton w r. 1955.

Równolegle ze wzrostem produkcji środków ochrony roślin, winna silnie wzrastać krajowa produkcja aparatury do rozpylania oraz winna być poprawiona jej jakość i wprowadzone do produkcji nowe, doskonalsze typy.

Jak widać z powyższego, przed przemysłem i w szczególności przemysłem chemicznym stoją bardzo poważne zadania w zakresie wzmocnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa.

Pozwólcie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że przemysł chemiczny, jego załogi i organizacje partyjne szybko wyrównają dotychczasowe wady w swojej pracy i z honorem wypełnią odpowiedzialne zadania, które Zjazd przed nim postawił.

3. Inne formy pomocy produkcyjnej dla rolnictwa

Specjalną uwagę należy zwrócić na właściwe zaopatrzenie wsi w środki transportowe. Trzeba stwierdzić, że taka prosta sprawa, jak produkcja wozów gospodarskich, została zaniedbana i że w związku z tym wies odczuwa brak zaopatrzenia w wozy gospodarskie.

W roku 1955 należy czterokrotnie powiększyć produkcję wozów fabryczną oraz spółdzielczą. Poza tym należy organizować przy większych kuźniach, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i w spółdzielniach pracy, produkcję wozów sposobem rzemieślniczym. Równocześnie należy organizować małe wytwórnie dla wyrabiania takich części do wozów, jak koła, dysze, orczyki itp. W ramach spółdzielczości, należy uruchomić szereg zakładów dla regeneracji opon do wozów gospodarskich.

Jeżeli chodzi o pojazdy mechaniczne, to w latach 1954-1955 winny być znacznie

zwiększone ich przydziały dla PGR, POM i większych spółdzielni produkcyjnych.

W celu wyposażenia warsztatów remontowych w rolnictwie, należy w r. 1954 zwiększyć przydziały dla Min. Rolnictwa do około 1000 sztuk obrabiarek, z czego warsztaty POM powinny otrzymać ponad 800 sztuk. W roku 1955 przydziały dla wyposażenia warsztatów remontowych w rolnictwie, należy w dalszym ciągu wydatnie zwiększać.

Należy rozwijać i popierać akcję obejmowania przez zakłady przemysłowe szefostwa nad POM-ami i GOM-ami w celu udzielenia przez zakłady przemysłowe o dobrze zorganizowanej obróbce mechanicznej pomocy w zakresie organizacji i techniki remontów maszyn rolniczych.

Należy pilnie kontrolować wykonanie znacznie powiększonych dla r. 1954 i 1955 przydziałów takich niezbędnych dla wsi artykułów, jak gwoździe, budowlane i papowe, łańcuchy gospodarskie, łopaty i szpadle, widły, siekiery, noże do sieczkarni, lemiesz, wiadra ocynkowane, konwie do mleka itp.

II Wzrost produkcji przemysłowej artykułów szerokiego spożycia

W roku 1953 globalna produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty spożycia wzrosła o 99 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Jednakże zadania Planu 6-letniego w zakresie wielu podstawowych artykułów powszechnego spożycia nie zostały w pełni wykonane.

Produkcja wielu artykułów powszechnego spożycia wyraźnie nie nadąża za stałym wzrostem zapotrzebowania ludności. Poza tym jakość, wąski asortyment wyrobów, nieestetyczne wykończenie, złe opakowanie, niedostosowanie do gustów konsumenta jest często przedmiotem skarg ludności.

W wielu ogniwach naszego przemysłu i naszego handlu zakorzeniły się złe zwyczaje, polegające na nieliczeniu się z życzeniami ludności i na zakładaniu, że można nie dbać o polepszenie jakości i wzbogacenie asortymentu, bo klient i tak wszystko kupi. Nie podobna realizować zadania podniesienia stopy życiowej mas pracujących, bez usunięcia tych poważnych bolączek, bez usunięcia nieodpowiedzialnego i pogardliwego stosunku do potrzeb ludności pracującej.

Dlatego nasz Zjazd, stawiając jako naczelne zadanie podniesienie stopy życiowej mas pracujących, winien postawić konkretne i sprecyzowane zadania pod adresem poszczególnych gałęzi przemysłu w celu uzyskania znacznego wzrostu ilościowego i zasadniczej poprawy jakości artykułów przemysłowych szerokiego spożycia.

1. Przemysł spożywczy

W przemyśle spożywczym przy znacznym wzroście ilości pieczywa, dostarczanego na rynek, konieczne jest urozmaicenie jego asortymentu i ulepszenie jakości na podstawie wprowadzenia ścisłych przepisów technologicznych i dokonywania stałych kontroli ich przestrzegania.

Należy położyć kres częstym jeszcze faktem, kiedy pieczywo trafia do sklepów złe wypieczone, o złym smaku, pogniecione, z kałcem.

Na odcinku kasz należy wyrównać zarówno braki ilościowe, jak i asortymentowe, co dotyczy głównie kasz perłowych oraz kaszy jaglanej i gryczanej.

W przemyśle mięsnym przy ogólnym podniesieniu w 1955 r. w porównaniu z 1953 r. produkcji mięsa z uboju o około 17 procent, należy położyć nacisk na zwiększenie produkcji asortymentów szczególnie poszukiwanych na rynku, jak np. szynki, balerony, salcesony i kiełbasy krwiste, serdelki, polędwice, parówki.

Należy także uruchomić produkcję nowych, wysokiej jakości przetworów mięsnych, jak np. rolady schabowe, salami, boczek pieczony i inne.

W zakresie mleka i przetworów mleczarskich przy ogólnym wzroście mleka spożywczego w r. 1955 o około 17 proc. w stosunku do roku 1953, należy specjalny nacisk położyć na wydatniejszy wzrost produkcji mleka butelkowanego i serów. Szczególnie należy zwiększyć produkcję asortymentów poszukiwanych na rynku, jak np. masła pierwszego gatunku, serów szlacheckich itd.

Ważnym zadaniem jest podwyższenie stanu sanitarnego i higieny produkcji mleczarskiej, usprawnienie transportu mleka, przestrzeganie należytego chłodzenia przed transportem i w czasie transportu oraz rozszerzenie pasteryzacji mleka.

W latach 1954-1955 należy znacznie rozwinąć przemysł rybny i zapewnić mu odpowiednią bazę, przez rozszerzenie połowów bałtyckich i dalekomorskich.

W przemyśle tłuszczowym należy podnieść ogólną produkcję tłuszczów jadalnych w roku 1955 o około 25 proc. w stosunku do roku 1953.

Produkcja cukierków winna wzrosnąć o 27 proc., przy czym jakość wyrobów przemysłu cukierniczego należy poprawić przez znaczne zaostrzenie kontroli jakości surowców, ścisłe przestrzeganie ustalonych norm i receptur oraz znaczne rozszerzenie asortymentu i różnorodność stosowanych smaków i aromatów.

Produkcję wina należy w 1955 r. zwiększyć o 40 proc. w stosunku do roku 1953. Ponadto należy rozszerzyć produkcję win poszukiwanych na rynku, przy równoczesnym

Ważną sprawą jest rozwiniecie na wsi wysocze dziś niedostatecznej sieci tak niezbędnych dla potrzeb rolnictwa punktów usługowych, jak kowalskie, ślusarskie, blacharskie, kołodziejskie, bednarskie, rymarskie, wiertnicza studzien itp.

W roku 1955 należy osiągnąć co najmniej stan sieci w wysokości 60 tys. punktów usługowych stałych i lotnych wobec około 40 tys. takich punktów działających w roku 1954-1953.

Jednocześnie należy rozbudowywać punkty usługowe, działające w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i przy gminnych ośrodkach maszynowych.

Takie są główne linie, po których winno iść wzmocnienie pomocy produkcyjnej dla rolnictwa. Trzeba, żebyśmy się wszyscy za te prace wzięli z całą energią i z całym sercem. Została proklamowana bitwa o podniesienie produkcji rolnictwa i wszyscy ponosimy odpowiedzialność, aby w tej bitwie nie zabrakło amunicji, w postaci cegiełek, maszyn, sprzętu, narzędzi i nawozów.

2. Przemysł lekki

Przed przemysłem włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, obok osiągnięcia dalszego wzrostu ilościowego, jako główne zadanie stoi znaczna poprawa jakości i rozszerzenie, a także wzbogacenie asortymentu.

Przy wzroście ogólnym produkcji tkanin bawełnianych w 1955 r. w stosunku do roku 1953 o 12 proc., należy znacznie zwiększyć produkcję takich tkanin, jak pościelowe, koszulowe, popeliny, zefiry oraz tkaniny płaszczowe i sukienkowe, kolorowe tkane. Podniesienie jakości i estetycznego wyglądu tkanin bawełnianych winno nastąpić przez stosowanie ulepszonych metod barwienia i drukowania.

Szczególną opieką należy otoczyć polepszenie trwałości tkanin bawełnianych przez rozszerzenie stosowania nowoczesnych metod uszlachetnienia tkanin, a w szczególności przez rozszerzenie stosowania procesu merceryzacji, dekatyzacji i przez uodpornianie tkanin na nasiłkanie wodą.

Przy ogólnym wzroście produkcji tkanin wełnianych o około 11 proc. należy osiągnąć wyższy wzrost tkanin wysokoprocenowych przeznaczonych na rynek krajowy. Tak np. produkcja tkanin czysto wełnianych (100 proc.) przeznaczona na rynek krajowy wzrosła z 2,1 mln. metrów bież. w roku 1953 do 6,8 mln. metrów bież. w roku 1955. Ponadto należy powiększyć produkcję tkanin czesankowych oraz produkcję tkanin suknienkowych, barwnie tkanych, chustek wzorzystych.

W przemyśle wełnianym winno być rozszerzone stosowanie karbonizacji wełny i apretur niemnanych. W przemyśle tym należy ściśle przestrzegać przepisów technologicznych, dekatyzowania tkanin wełnianych w celu zmniejszenia ich skurczu oraz szczególnie starannie wykonywać prace w końcowej fazie obróbki tkanin, jak mierzlenie, składanie, stemplowanie, etykietowanie i pakowanie.

W przemyśle jedwabniczym i tkanin dekoracyjnych przy ogólnym wzroście o 20 proc. w r. 1955 w stosunku do roku 1953 należy znacznie zwiększyć produkcję szczególnie poszukiwanych artykułów, jak np. sukienkowych i bluzkowych, piki bluzkowej, białej, chustek, apaszek, szalików damskich z jedwabiu naturalnego gładko barwionych, aksamitów suknienkowych, adamaszków i atlasów kołdrowych, wysokogatunkowych tkanin meblowych.

W przemyśle konfekcyjnym należy stale powiększać ilość nowych, bardziej estetycznych i praktycznych modeli, zwiększać częstotliwość zmian modeli i wzorów, zwiększać ilość nowych fasonów, zmniejszać ilość sztuk produkowanych w jednej serii, dobrać właściwe wzory tkanin i stosować odpowiedniej jakości dodatki.

Również w przemyśle fasonów należy znacznie zwiększyć ilość fasonów i modeli.

Należy położyć szczególny nacisk na produkcję wyrobów dla niemowląt i dzieci i specjalną uwagę zwrócić na produkcję wszystkich niezbędnych wymiarów.

W przemyśle obuwniczym równolegle ze wzrostem ilościowym należy znacznie polepszyć jakość obuwia i jego trwałość, należy rozszerzyć wzornictwo w przemyśle obuwniczym i znacznie uzupełnić asortyment modelowego obuwia damskiego, obuwia dziecięcego, obuwia letniego damskiego i męskiego.

W obuwiu dziecięcym należy wprowadzić do produkcji pełną numerację obuwia z uwzględnieniem półnumerów.

3. Przemysł metalowy i elektrotechniczny

Musimy wyraźnie stwierdzić, że zaopatrzenie ludności w artykuły powszechnego użytku metalowe i elektrotechniczne jest niedostateczne. Należy poczynić wszystkie niezbędne

kroki do poprawienia sytuacji i uzyskania przełomu na tym odcinku.

W 1955 roku należy uzyskać produkcję naczyń kuchennych emaliowanych o około 40 proc. większą niż w 1953 r., naczyń żeliwnych o 75 proc. większą, naczyń gospodarskich ocynkowanych o 60 proc. większą. Należy także wielokrotnie zwiększyć produkcję naczyń kuchennych aluminiowych wytwarzanych dotąd w bardzo małych ilościach. Równolegle winna postępować poprawa jakości produkowanych naczyń przez stosowanie ulepszonych metod wytwarzania i lepszych materiałów. W szczególności do produkcji naczyń emaliowanych należy stosować właściwe składniki chemikaliów dla nadania emalii trwałości i estetycznego wyglądu.

Należy znacznie wzmocnić produkcję nakryć stołowych i deserowych, nierzadych i aluminiowych, szczyrzyków wszelkiego typu i nożyce, nożyków do golenia i brzytwy.

W przemyśle elektrotechnicznym należy w roku 1955 podnieść ilość produkowanych odbiorników radiowych do 360.000, co stanowi 34 proc. wzrostu w stosunku do roku 1953. Należy podnieść jakość odbiorników radiowych, znacznie zwiększyć produkcję części zamiennych, w roku 1954 należy opracować nowy typ odbiornika wysokiej klasy, a od roku 1955 uruchomić seryjną produkcję tych odbiorników. Należy zorganizować i szeroko rozwinąć krajową produkcję adapterów elektrycznych i gramofonów sprężynowych, przy czym należy wprowadzić do produkcji również adaptery z automatycznym zmieniaczem płyt i adaptery do płyt o długim nagraniu.

Bardzo poważne zadania należy postawić w dziedzinie rozszerzenia produkcji sprzętu, ułatwiającego prowadzenie gospodarstwa domowego. Dotychczasowa mała skala produkcji takiego sprzętu jak odkurzacze, froterki, lodówki, a nawet maszyny do szycia powodowała wysokie koszty własne produkcji, co łącznie z niedostateczną produkcją utrudniało udostępnienie tego sprzętu szerokim masom. Uruchanianie produkcji tego typu sprzętu należy wprowadzać również w produkujących zakładach przemysłu maszynowego, co zapewni masowość produkcji przy odpowiedniej jakości i znacznie niższym koszcie własnym niż obecnie. W związku z tym konieczne jest zwrócenie uwagi na należyte przygotowanie oprządkowania do każdej operacji produkcyjnej, pełne zastosowanie produkujących doświadczeń technologicznych i metod produkcyjnych. Pozwoli to po odpowiednim przygotowaniu rozwinąć produkcję tego typu sprzętu na szeroką skalę.

Należy znacznie rozwinąć produkcję zegarów wszelkiego typu, jak zegary ściennie, zegary kominowe, budziki popularne, opłanować nową produkcję budzików tzw. gabinetowych i przygotować się do produkcji polskiego zegarka ręcznego.

Szereg nowych wyrobów należy wyprodukować z dziedziny optyki, w szczególności wprowadzić do produkcji polski typ aparatu fotograficznego.

Znacznemu powiększeniu winna ulec produkcja rowerów, a mianowicie w roku 1955 o 79 proc. w stosunku do roku 1953. Przeszło dwukrotnie należy powiększyć w r. 1955 w stosunku do roku 1953 produkcję motocykli 125 cm i wprowadzić do produkcji motocykle 350 cm.

Trudno jest w referacie zjazdowym wymienić wszystkie zadania w zakresie rozszerzenia ilości i polepszenia jakości przemysłowych artykułów powszechnego spożycia. Olbrzymia dziedzina pracy otwiera się przed nami i w zakresie produkcji mebli i w zakresie produkcji przemysłu szklarskiego i ceramicznego, i w dziedzinie wyrobów przemysłu gumowego, i w zakresie przemysłu mas plastycznych, i w zakresie zaopatrzenia rynku w materiały papierowe i przybory biurowe, i w dziedzinie zaspokojenia stałych rosnących potrzeb ludności i placówek kulturalno - społecznych na instrumenty muzyczne i w dziedzinie stworzenia warunków dla dalszego rozwoju sportu, turystyki i kultury fizycznej przez dostarczenie dlań odpowiedniego sprzętu.

Specjalnie jednak należy zwrócić uwagę na zle zaopatrzenie rynku w zabawki dziecięce. Trzeba na tym odcinku osiągnąć szybko znaczną poprawę.

Zarówno przemysł zabawkarski podległy Ministerstwu Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, jak i przemysł kluczowy, produkujący ubocznie zabawki, winien wprowadzić do produkcji nowe asortymenty zabawek ze szczególnym zwróceniem uwagi na dydaktyczny charakter zabawek.

Należy również znacznie podnieść jakość wykonania, estetyczny wygląd i trwałość produkowanych zabawek. Należy obniżyć koszty własne produkcji zabawek po to, aby umożliwić niższe ich cen detalicznych.

W latach 1954-1955 powinien nastąpić zdecydowany przełom na odcinku usług przemysłowych i konserwacyjnych - remontowych, wyrażający się w poważnym wzroście sieci punktów usługowych, w poprawie ich lokalizacji, która powinna być dostosowana do istotnych potrzeb na poszczególnych terenach, w podniesieniu poziomu technicznego zakładów usługowych, w urozmaiceniu form świadczenia usług, w zdecydowanej poprawie jakości, terminowości i kultury świadczenia usług. Łączna sieć punktów usługowych uśrednionych i indywidualnych powinna wzrosnąć w pionie Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła z około 100.000 w końcu 1953 roku do około 140.000 w r. 1955.

Zadania podniesienia produkcji i polepszenia jakości artykułów przemysłowych powszechnego użytku zostały postawione na IX Plenum KC PZPR i znalazły szeroki odzew w masach.

W szeregu zakładów przemysłowych rozwinęła się duża inicjatywa w tym zakresie i

(Ciąg dalszy na str. 5)

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) Planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze str. 4)

podjęte zostało masowe współzawodnictwo. Na tej podstawie w IV kwartale roku 1953 uzyskano poważne wyniki w postaci wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. Jednakże w pierwszych miesiącach roku 1954 wystąpiło szereg niepokojących objawów, wyrażających się w częstym niewykonaniu planów produkcji zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem asortymentowym, np. przemysł włókienniczy, jak dotychczas, nie przestawił się na nowe asortymenty, koncentruje się na najbardziej łatwej produkcji, nie przestrzega asortymentowych założeń planu rocznego i nie dostarcza na rynek odpowiednich ilości najbardziej poszukiwanych tkanin, jak np. gabardyna, czy tkaniny czesankowe. Podobne fakty obserwuje się w przemyśle obuwniczym i odzieżowym. W przemyśle elektrotechnicznym występuje poważne zaniechanie potrzeb rynku, przemysł nie dostarczył np. planowych ilości sznurów przyłączeniowych, wyłączników, nasadek grzejnikowych, wtyczek itd.

Wystąpiły również niepokojące objawy pogorszenia jakości produkcji tkanin w poszczególnych zakładach. Szczególnie ma to miejsce w zakładach włókienniczych okręgu białostockiego i zielonogórskiego. O czym świadczą te fakty? Świadczą one o niedopuszczalnym stosunku niektórych kierowników gospodarczych do zadań postawionych przez partię. Tacy kierownicy gospodarczy uważają widocznie, że mogą formalnie zgadzać się z zadaniami postawionymi przez partię, a w praktyce te zadania ignorować. Liczą oni widocznie na bezkarność.

Trzeba jasno powiedzieć, że do bezkarności nie wolno dopuszczać, a wszystkich winnych niewykonania zadań państwowych i partyjnych należy pociągać do surowej państwowej i partyjnej odpowiedzialności.

Kraj czeka na wydatną poprawę w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe powszechnego użytku. Ludzie pracy mają prawo żądać, aby myślano o ich potrzebach i zaspokajano

ich potrzeby. Masy pracujące mają prawo żądać lepszego ubrania i obuwia, smaczniejszego i różnorodniejszego jedzenia, większej ilości mebli i sprzętu domowego.

Nie wolno nam w żadnym wypadku tych usprawiedliwionych oczekiwań zawiesić. Wszyscy rozumiemy, że rozwój ilościowy i jakościowy produkcji artykułów powszechnego użytku wymaga czasu, ale nikt z nas nie może się zgodzić na to, aby do tej sprawy zabierano się leniwie, z ociąganiem, czy wręcz ignorując postawione zadania.

Od szybkiego podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku zależy podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Musimy więc dla wykonania tych zadań zmobilizować całą partię i stworzyć wszystkie możliwości dla szerokiego rozwinięcia inicjatywy mas pracujących.

Trzeba sprawę postawić przed załogami wszystkich zakładów produkcyjnych, trzeba popierać wszystkie słuszne pomysły i inicjatywy i nagradzać je.

Trzeba urządzać wystawy i konkursy nowych typów i nowych wzorów artykułów powszechnego użytku, trzeba podchwytować każdą myśl o ulepszeniu produkcji i ulepszeniu procesów technologicznych. Trzeba wkończyć w pracownikach przemysłu i handlu niezłomne przekonanie, że w sprawie zaspokojenia potrzeb mas pracujących nie ma rzeczy drobnych i mało ważnych, trzeba nieustannie na wszystkich szczeblach kontrolować wykonanie postawionych zadań.

Z doświadczenia wiemy, że kiedy partia bierze się za postawione zadanie z całą energią i przekonaniem, to zadanie to zostaje pomyślnie rozwiązane. Za sprawę polepszenia zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły powszechnego użytku nasza partia weźmie się z całą energią i z całym przekonaniem i dlatego nie ulega wątpliwości, że to ważne zadanie zostanie w ciągu najbliższych lat rozwiązane.

III Niektóre zagadnienia przemysłu środków wytwórczości

Jest rzeczą elementarną i zrozumiałą dla wszystkich członków naszej partii, że dalszy rozwój gospodarki narodowej może się odbywać tylko w oparciu o rozbudowę przemysłu środków wytwórczości, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej. Bez dalszej rozbudowy przemysłu środków wytwórczości jest niemożliwa rozszerzona reprodukcja socjalistyczna. Jeżeli chodzi o nasze warunki, to należy dodatkowo uwzględnić, iż pomimo poważnych osiągnięć w rozbudowie przemysłu ciężkiego, przemysł ten, jeżeli chodzi o podstawowe obiekty, jak np. Huta im. Lenina pod Krakowem, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, szereg zakładów energetycznych, Zakłady Mechaniczne w Elblągu itd. znajdują się jeszcze w stadium budowy.

Dlatego nie wolno nam ani na chwilę osłabiać wysiłków w zakresie rozwoju przemysłu środków wytwórczości, nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oka konieczności oddania w terminie do ruchu podstawowych nowych obiektów tego przemysłu przewidzianych przez Plan 6-letni.

Na najbliższe dwa lata przewidziane jest zmniejszenie średniorocznego tempa wzrostu produkcji przemysłu socjalistycznego do około 10-11 proc. przy jednoczesnym zachowaniu na tym samym w zasadzie poziomie tempa wzrostu produkcji środków wytwórczości i produkcji środków konsumpcji.

To procentowe zmniejszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu było w zasadzie przewidziane przez Plan 6-letni.

Przewidziane w przedłożonym projekcie uchwały na najbliższe dwa lata tempo wzrostu przemysłu środków wytwórczości zapewnia osiągnięcie i przekroczenie globalnych zadań wyznaczonych przez założenia Planu 6-letniego.

Istnieją jednak w rozwoju naszego przemysłu środków wytwórczości poważne zaniechania i braki, niezarządzone którym na czas mogłoby spowodować poważne niebezpieczeństwo dla rozwoju całej gospodarki narodowej. I na tych właśnie sprawach pozwólcie, towarzysze, nieco się zatrzymać.

1. Baza surowcowa

Jest rzeczą niewątpliwą, że w ubiegłym czterechleciu, pomimo słusznych w tej dziedzinie założeń Planu 6-letniego, nastąpiło na skutek niedostatecznej koncentracji wysiłków i niedostatecznej kontroli z naszej strony — poważne zaniechanie w rozwoju bazy surowcowej.

Tymczasem jasne jest, że kraj, który chce w sposób długofalowy, poważny i trwały rozwijać całą gospodarkę narodową i jego podstawę — przemysł środków wytwórczości, musi po pierwsze: rozwijać i rozszerzać produkcję surowców produkowanych już na wielką skalę, a to w celu zaspokojenia rosnących potrzeb wewnętrznych i rosnących potrzeb eksportu, po drugie: stale zmniejszać zależność od importu podstawowych surowców zagranicznych poprzez rozwój własnej krajowej bazy surowcowej.

Jeżeli chodzi o surowiec, który wydobywamy na wielką skalę, to jest nim węgiel kamienny. Polska zajęła w produkcji węgla piąte miejsce w świecie i drugie po Związku

aby w niedalekiej przyszłości założyć tu zrzęby nowego zagłębia węglowego.

Trzeba także energiczniej przygotowywać zasoby węgla brunatnego dla odkrywkowej eksploatacji głównie w centralnej Polsce.

Obecnie toczy się u nas dyskusja o ustaleniu założeń przyszłego planu wysokości produkcji stali. Wszyscy, rzecz jasna, chcemy, ażeby nasz kraj produkował tyle stali, wiele mu potrzeba dla zaspokojenia rosnących potrzeb przemysłu, transportu, rolnictwa, budownictwa itd.

Ale musimy sobie zdać sprawę, że ilość produkowanej stali zależy w dużym stopniu od tego, jak szybko i z jakim rozmachem potrafimy rozwijać własną produkcję surowców żelazodajnych. Tymczasem ta sprawa została przez nasze hutnictwo zaniechana, a inne działy gospodarki narodowej nie okazały w tym zakresie hutnictwu należytej pomocy nakazanej przez rząd, za co, rzecz jasna, odpowiedzialność ponosimy wszyscy.

Kopalnictwo rud żelaza nie wykonało zadań nałożonych na nie przez Plan 6-letni, czego główną przyczyną jest fakt, że nie nadążono z budową nowych, odpowiadających wymagom technicznym kopalń, na które od roku 1954 przypada główny ciężar wzrostu wydobycia.

Należy stwierdzić, że żadna z nowowbudowanych kopalń nie osiągnęła jeszcze swojej projektowanej mocy produkcyjnej.

Trzeba więc ze wszelkim miarą forsować budownictwo i uruchamianie nowych kopalń rud żelaza. Jednocześnie należy położyć nacisk na zmechanizowanie robót górniczych w kopalnictwie rudnym, które jest jeszcze bardzo pod tym względem zacofane. Ważnym czynnikiem zmechanizowania robót górniczych w kopalniach rud żelaza jest elektryfikacja. W związku z tym udział kopalń z pełną elektryfikacją przodków należy podnieść z 13 proc. w 1953 roku do co najmniej 60 proc. w roku 1955.

Dodatkowym i bardzo ważnym czynnikiem wzbogacenia krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaza mogą być, powinny być i na pewno będą — złoża piasków żelazistych, znajdujące się na północnym zboczu Gór Świętokrzyskich.

Przeprowadzone badania wykazały pełną przydatność i rentowność eksploatacji tych piasków żelazistych dla otrzymania odpowiedniego koncentratu.

Należy więc forsować przygotowanie szczegółowej dokumentacji geologicznej, opracowanie projektów kopalń odkrywkowych i zakładów przerobczych piasków żelazistych tak, aby jak najprędzej te budowy urzeczywistnić i jak najprędzej otrzymać z piasków żelazistych dodatki, znaczne zasoby żelaza dla naszych wielkich pieców.

Należy także szybko rozwijać produkcję tzw. żelrud.

Nasze hutnictwo winno także przyspieszyć opanowanie technologicznych procesów wykorzystania rud żelaznych o wyższej zawartości krzemu i fosforu.

Niekorzystnie również z punktu widzenia wykonania zadań Planu 6-letniego ukladają się sytuacja w kopalnictwie rud miedzi. Jest prawdą, że natrafiono na poważne trudności w rozwoju tej gałęzi kopalnictwa w związku z niedostatecznym rozeznaniem pokładów i trudnymi warunkami hydrogeologicznymi i geologicznymi. Faktem jest jednak, że czyniono zbyt mało, ażeby te trudności przełamać i uzyskać lepsze rezultaty.

W najbliższych latach jako zadanie staje dwukrotne zwiększenie w roku 1955 wydobycia rud miedzi w stosunku do roku 1953, rozwinięcie wydobycia zwłaszcza na kopalni „Konrad” oraz opanowanie procesów flotacji rud miedzi tak, aby zmniejszyć do minimum ilość odpadów.

W zakresie rud cynkowo-olowiowych na Górnym Śląsku w niecce bytomskiej należy dla zapobieżenia pogarszaniu się jakości urobku odbudowywać filary ochronne z zastosowaniem do tych prac podszadki płynnej. Należy forsownie rozbudowywać rudonośne zagłębie w okolicach Olkusza i Chrzanowa, koncentrując się na pełnym uruchomieniu kopalni „Bolesław” i zbudowaniu przy niej zakładu przeróbki mechanicznej do produkcji koncentratów cynku, a także na budowie kopalni rudy blendowej.

Ważnym zadaniem dla dalszego silnego rozwoju kopalnictwa rud cynkowo-olowiowych winno być opracowanie technologii przeobrażenia rud, których posiadamy bardzo poważne zasoby. Należy włączyć kurs na stopniowe ograniczanie i eliminowanie importu koncentratów cynku i ołowiu.

Mówiąc o rozwoju krajowej bazy surowcowej należy podkreślić fakt poważnego osiągnięcia geologii polskiej w postaci odkrycia znacznych zasobów siarki rodzimej. Odkrycie to posiada poważne znaczenie, dlatego zadania na rok 1954-1955 obejmują nie tylko dokładne rozpoznanie złóż i przygotowania dla budowy kopalni, ale i rozpoczęcie wstępnej eksploatacji.

Do sprawy uruchomienia wydobycia siarki rodzimej należy przywiązywać bardzo wielkie znaczenie.

Poważne zagadnienia stoją przed nami w zakresie rozwoju bazy surowcowej dla przemysłu chemicznego oraz bazy surowcowej dla produkcji materiałów budowlanych.

IV Kolejnictwo

W okresie realizacji zadań 4 lat Planu 6-letniego transport kolejowy osiągnął poważne sukcesy. Przewozy ładunków wyniosły o 1,7 proc. więcej niż zadania Planu 6-letniego

Określając nasze główne zadania na najbliższe lata musimy mieć stale przed oczyma fakt, że jesteśmy opóźnieni w zakresie rozwoju bazy surowcowej i że bez nadrobienia w szybkim czasie tego opóźnienia, wiele naszych ważnych poczynań może zawisnąć w powietrzu. Do tego w żadnym razie nie można dopuścić.

2. Niektóre sprawy przemysłu maszynowego

Przemysł maszynowy, stanowiący rdzeń industrializacji kraju, ma poważne osiągnięcia. Świadczy o tym chociażby fakt, że produkcja przemysłu maszynowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest obecnie 9 razy większa, niż przed wojną, a produkcja obrabiarek do metali jest piętnastokrotnie większa. Jednocześnie z osiągnięciami w pracy przemysłu maszynowego występuje szereg poważnych wad i braków; niektóre z nich trzeba wyraźnie wskazać.

Jednym z podstawowych błędów w pracy przemysłu maszynowego jest niewykonanie przezeń planów asortymentowych, tak np. od szeregu lat Min. Przemysłu Maszynowego nie dostarcza dla kolei zaplanowanej ilości taboru kolejowego, przyczyniając tym samym duże straty kolei i gospodarce narodowej.

Specjalnie „wyróżniają się” pod względem niedotrzymywania terminów dostaw również Centralny Zarząd Budowy Maszyn Cieplnych i Centralny Zarząd Przemysłu Kociołowo-Turbiny. Niektóre zakłady Min. Przemysłu Maszynowego, jeżeli chodzi o terminowość dostaw, zdemoralizowały się zupełnie i nie wahają się prolongować ustalonych terminów na dwa do trzech lat. Kierownicy tych zakładów zatrucili w zupełności poczucie partyjnej i państwowej odpowiedzialności.

Należy jak najszybciej skończyć z nieterminowymi dostawami maszyn. Podstawowym zadaniem Min. Przemysłu Maszynowego jest walka o asortymentowe wykonanie planu i terminową dostawę maszyn i urządzeń. W tym celu należy w zakładach przemysłu maszynowego pracować ściśle według harmonogramu i uzyskać radykalną poprawę w planowaniu dostaw z kooperacji.

Poważnym niedociągnięciem w pracy przemysłu maszynowego jest zbyt długi cykl wprowadzania nowych typów maszyn do produkcji. Tak np. dokumentacja prasy PMS — 63 wykonana została w 1950 roku, a prototyp nie został zakończony jeszcze w roku 1953. W wyniku tego stanu rzeczy nie tylko spóźniamy się z rozszerzeniem asortymentu wytwarzanych przez nas maszyn, ale zbyt słabo dokonuje się modernizacja konstrukcji już opanowanych.

Ważnym zadaniem przemysłu maszynowego jest szybkie usunięcie dysproporcji, wynikającej ze zbyt wąskiej bazy oddziałów przygotowawczych, jak odlewnie, kuźnie i prasowne.

Należy więc zwrócić baczną uwagę na likwidację tej dysproporcji przez szybkie zakończenie rozpoczętych w tej dziedzinie inwestycji.

Jako specjalne zadanie należy wysunąć sprawę uruchomienia na większą skalę produkcji urządzeń energetycznych. Produkcji takiej jeszcze w kraju nie mamy, a kraj, który się rozwija poważnie pod względem gospodarczym, nie może się rozwijać normalnie bez własnej produkcji urządzeń energetycznych.

Dlatego sprawa przygotowania i opanowania produkcji turbiny TC-25 o mocy 25 MW i generatora do niej wysuwa się w najbliższym okresie na czoło.

I wreszcie ostatnia sprawa, której znacznie przekracza ramy tylko samego przemysłu maszynowego. Utało się u nas takie powiedzenie, że nie ma takiej maszyny, której nie potrafilibyśmy zrobić. To powiedzenie jest oczywiście niesłuszne, bo praktyka wykazuje, że wielu maszyn nie potrafimy w ogóle robić, wielu maszyn nie potrafimy dobrze robić i wielu maszyn nie potrafimy robić na czas. Ale faktem jest, że bazujemy na osiągnięciach naszego przemysłu maszynowego i innych przemysłów, podejmujemy w naszym planowaniu często nie dość przemyślane decyzje o podjęciu pewnych typów produkcji, nie biorąc pod uwagę ekonomicznej strony zagadnienia, nie biorąc mianowicie pod uwagę spraw, czy seria, która jest potrzebna dla zapewnienia potrzeb kraju, jest dostatecznie duża, dostatecznie powtarzalna, a przez to ekonomiczna i rentowna. Powoduje to często nieuzasadnione rezultaty nadmierne koszty i wydatki.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Musimy sobie w pełni uświadomić, że żyjemy w wielkiej braterskiej rodzinie obozu demokracji i socjalizmu i że korzystamy z olbrzymiej pomocy przodującego mocarstwa przemysłowego w świecie — Związku Radzieckiego.

Niewątpliwie zacieśnienie współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej powoduje i powodować będzie w coraz większym stopniu poprzez uzgadnianie planowania, poprzez stworzenie warunków dla podejmowania produkcji najbardziej rentownych i ekonomicznych dla danego kraju z uwzględnieniem potrzeb innych krajów — lepsze wykorzystanie naszego potencjału gospodarczego i potencjału gospodarczego bratnich nam krajów, lepszą, ekonomiczniejszą i bardziej rentowną gospodarkę. Rzecz jasna, że ta droga ściślejszej wzajemnej współpracy gospodarczej będzie się coraz bardziej rozwijać.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) Planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Planu 6-letniego. Poprawiła się praca eksploatacyjna transportu kolejowego, co znalazło swój wyraz w polepszeniu szeregu wskaźników techno-ekonomicznych. Wzmocnieniu uległa baza materiałno-techniczna kolejnictwa.

W latach 1950-1953 zostało wybudowane ponad 500 km nowych linii kolejowych i oddane do użytku ponad 360 km linii, realizuje się pomysły, choć z pewnym opóźnieniem wielka inwestycja Planu 6-letniego — elektryfikacja linii Warszawa — Śląsk z odgałęzieniem do Łodzi. Zostały rozbudowane i znajdują się w dalszej rozbudowie ważne węzły kolejowe, jak np. w rejonie huty im. Lenina, Częstochowy, węzeł śląski i węzeł warszawski. Uległy pewnej, acz niedostatecznej poprawie wskaźniki postępu technicznego.

Niemniej w pracy naszego kolejnictwa istnieje szereg poważnych niedociągnięć.

Nie został osiągnięty zaplanowany statyczny ładunek wagonu towarowego, nie zrealizowane zostały zadania w zakresie poprawienia szybkości pociągów towarowych, niedostateczna jest jakość remontów oraz zbyt długie okresy wyłączania taboru z eksploatacji w związku z przekraczaniem zaplanowanych czasów postoju w naprawie.

Wszystko to powoduje, że występują okresy niepełnego pokrywania przez kolej zapotrzebowania na przewozy ze strony gospodarki narodowej.

Zła praca kolei ujawnia się szczególnie w okresach mrozów, do których, jak np. w tym roku, nasze kolejnictwo wyraźnie się nie przygotowało.

W ciągu najbliższych 2 lat, w związku ze stałym rosnącym zapotrzebowaniem gospodarki narodowej na przewozy, zadaniem transportu kolejowego winno być pełne zaspokojenie tych potrzeb.

W związku z tym konieczne jest zapewnienie przez przemysł zwiększonych dostaw taboru, w szczególności w zakresie wagonów towarowych i w zakresie ciężkich parowozów towarowych. Specjalny nacisk należy położyć

na dostarczenie kolei dostatecznej ilości czterosiłowych węglarek.

Bezwzględne wykonanie przez przemysł dostaw w zakresie wagonów towarowych i parowozów zależy nie tylko od Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, ale i od hutnictwa, które musi poprawić radykalnie jakość produkowanych blach kotłowych i zmniejszyć ilość wybraków.

Należy także zdecydowanie przyjąć z pomocą kolejnictwu w zakresie modernizacji przez zwiększenie zaopatrywania w hamulce zespolone, sprzęgi wzmocnione, odpowiednie ilości łożysk tocznych itd.

Należy zakończyć elektryfikację linii Warszawa — Śląsk oraz zabezpieczyć produkcję krajowego taboru elektrycznego.

Należy zapewnić właściwe tempo rekonstrukcji linii kolejowych przez wzmocnienie nawierzchni i mostów, uzbrojenie techniczne w nowoczesne urządzenia zabezpieczenia łączności i sygnalizacji.

Należy podnieść stan techniczny taboru przez modernizację zakładów naprawczych.

Kolejnictwo musi pogłębić metodologię planowania przewozów w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, a w szczególności wprowadzić kierunkowe planowanie przewozów, zwiększyć marszrutyzację, zmniejszyć przewozy nieracjonalne.

Należy dążyć do stworzenia rezerwy wagonów i parowozów dla uniknięcia trudności przewozowych związanych z nieprzewidywanymi okolicznościami.

Dla zwiększenia wygody i podwyższenia kultury obsługi podróżnych należy wydać zdecydowaną walkę nieregularnościom w kursowaniu pociągów pasażerskich, walczyć o czystość, należyte ogrzewanie, oświetlenie oraz warunki sanitarne i kulturalne na stacjach i w wagonach, polepszyć opracowanie rozkładów jazdy w kierunku najbardziej uwzględniającym potrzeby ludności.

Musimy, jako jedno z głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 postawić pomoc dla kolei i usprawnienie pracy kolei tak, aby mogła ona sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu gospodarki narodowej na przewozy.

V Postęp techniczny

Okres Planu 6-letniego był u nas w Polsce okresem burzliwego rozwoju techniki, rozwoju mechanizacji, wprowadzania nowych, nieznanych przedtem procesów technologicznych do wszystkich dziedzin gospodarki.

Decydująca dla naszego rozwoju w zakresie techniki okazała się pomoc Związku Radzieckiego. Pomoc radziecka wyraża się w przekazywaniu nam projektów, licencji, rysunków, w przekazywaniu doświadczenia organizacyjnego — w praktykach naszych inżynierów i robotników w produkujących fabrykach radzieckich, w dostawach nowoczesnych maszyn i urządzeń. Bez radzieckiej pomocy i w szczególności bez radzieckiej pomocy technicznej nie do pomyślenia byłby osiągnięty przez nas rozwój gospodarki narodowej, a w szczególności uzyskany postęp techniczny. Wystarczy przypomnieć, że takie nasze zakłady hutnicze, jak Huta im. Lenina i Huta „Warszawa” budują się na podstawie kompletnych radzieckich projektów i dostaw radzieckich urządzeń. Wystarczy przypomnieć, że FSO w Warszawie i Fabryka Samochodów im. Bolesława Bieruty w Lublinie budują się na podstawie kompletnych radzieckich projektów i radzieckich dostaw maszyn i urządzeń. Wystarczy przypomnieć jak olbrzymią dokumentację otrzymał nasz przemysł obrabiarek dla produkcji obrabiarek uniwersalnych i specjalnych, automatów, półautomatów oraz obrabiarek zespołowych.

Bardzo wielką pomoc techniczną radziecką otrzymał nasz przemysł elektrotechniczny. Na bazie radzieckiej dokumentacji oparta jest produkcja turbin parowych 25 MW i kotłów wysokociśnieniowych, a wiemy przecież jak wielkie znaczenie posiada uruchomienie tej produkcji dla naszej gospodarki.

Nasi górnicy otrzymali radzieckie projekty maszyn górniczych, takich jak kombajny, ładowarki itd.

Nasze budownictwo otrzymuje radziecką dokumentację na koparki, dźwigi budowlane oraz szereg projektów budowlanych indywidualnych i typowych.

Nasi inżynierowie i technicy budowlani zaznajamiają się z nowoczesną organizacją budownictwa na budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Obecny Zjazd postawił jako zadanie szybki rozwój produkcji maszyn rolniczych. Większość z tych maszyn powstaje na podstawie radzieckiej dokumentacji, a jeden z podstawowych obiektów budowy maszyn rolniczych w Polsce, Fabryka Maszyn Złaznych w Starolecie pod Poznaniem, powstaje na podstawie kompletnego projektu radzieckiego i na znacznych dostawach radzieckich maszyn i urządzeń.

W obliczu tej olbrzymiej pomocy technicznej, która umożliwiła nam dokonanie wielkiego skoku w dziedzinie techniki, musimy dbać o pełne wykorzystanie radzieckich doświadczeń, o szybkie wytwarzanie maszyn na podstawie radzieckiej dokumentacji, musimy dbać o to, aby radzieckie maszyny i urządzenia były jak najszybciej wmontowywane i puszczane do eksploatacji. A trzeba stwierdzić, że mamy jeszcze, niestety, wiele wypadków, kiedy radziecka pomoc techniczna i naukowa w jej różnorodnych formach i postaciach nie jest jeszcze

na dostarczenie kolei dostatecznej ilości czterosiłowych węglarek.

Bezwzględne wykonanie przez przemysł dostaw w zakresie wagonów towarowych i parowozów zależy nie tylko od Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, ale i od hutnictwa, które musi poprawić radykalnie jakość produkowanych blach kotłowych i zmniejszyć ilość wybraków.

Należy także zdecydowanie przyjąć z pomocą kolejnictwu w zakresie modernizacji przez zwiększenie zaopatrywania w hamulce zespolone, sprzęgi wzmocnione, odpowiednie ilości łożysk tocznych itd.

Należy zakończyć elektryfikację linii Warszawa — Śląsk oraz zabezpieczyć produkcję krajowego taboru elektrycznego.

Należy zapewnić właściwe tempo rekonstrukcji linii kolejowych przez wzmocnienie nawierzchni i mostów, uzbrojenie techniczne w nowoczesne urządzenia zabezpieczenia łączności i sygnalizacji.

Należy podnieść stan techniczny taboru przez modernizację zakładów naprawczych.

Kolejnictwo musi pogłębić metodologię planowania przewozów w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, a w szczególności wprowadzić kierunkowe planowanie przewozów, zwiększyć marszrutyzację, zmniejszyć przewozy nieracjonalne.

Należy dążyć do stworzenia rezerwy wagonów i parowozów dla uniknięcia trudności przewozowych związanych z nieprzewidywanymi okolicznościami.

Dla zwiększenia wygody i podwyższenia kultury obsługi podróżnych należy wydać zdecydowaną walkę nieregularnościom w kursowaniu pociągów pasażerskich, walczyć o czystość, należyte ogrzewanie, oświetlenie oraz warunki sanitarne i kulturalne na stacjach i w wagonach, polepszyć opracowanie rozkładów jazdy w kierunku najbardziej uwzględniającym potrzeby ludności.

Musimy, jako jedno z głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 postawić pomoc dla kolei i usprawnienie pracy kolei tak, aby mogła ona sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu gospodarki narodowej na przewozy.

należyte wykorzystywana. Wypływa stąd bezwzględny wniosek o konieczności usprawnienia wykorzystania radzieckiej pomocy technicznej i naukowej i roztoczenia nad tą sprawą pilnej i czujnej opieki. To samo odnosi się do poważnej, stale rosnącej pomocy technicznej otrzymywanej z krajów demokracji ludowej.

Okres Planu 6-letniego był okresem potężnego wzrostu ruchu racjonalizatorskiego. W tysiącach zgłaszanych projektów wyraża się socjalistyczny stosunek naszej klasy robotniczej do państwa ludowego.

W ostatnim roku planu 3-letniego, w 1949 roku zgłoszono jedynie 15,5 tys. projektów racjonalizatorskich, których realizacja dała około 200 milionów złotych oszczędności. Po 4 latach, w 1953 roku, zgłoszono już 210 tysięcy wniosków, których realizacja da w sumie prawie 1,5 miliarda złotych oszczędności.

W obliczu tego wielkiego rozmachu ruchu racjonalizatorskiego musimy wydać walkę częstym jeszcze faktom, kiedy wnioski racjonalizatorskie długi okres leżą bez rozpatrzenia, musimy wzmocnić opiekę nad racjonalizatorami ze strony związków zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i ze strony administracji. Musimy położyć nacisk na propagowanie i rozwój progresywnej formy pracy racjonalizatorskiej, a mianowicie zespołowych brygad racjonalizatorskich.

Możliwości płynące z wprowadzenia do przemysłu nowej techniki i rozwoju szerokiego ruchu racjonalizatorskiego nie są jednak w sposób dostateczny wykorzystywane.

Należy stwierdzić także, że zbyt słaba w zakresie szerzenia postępu technicznego jest współpraca pomiędzy pracownikami nauki i przemysłu.

Faktem jest, że szereg zadań w zakresie planu postępu technicznego nie zostało wykonanych. Tak np. w Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało planu budowy aglomeracji, w związku z czym wielkie są jeszcze straty rud. Znacznie mniej niż planowano zrobiono w zakresie podwyżki ciśnienia dmuchu. Wykorzystanie pojemności wielkich pieców, jakkolwiek wzrosło, jest jeszcze o 40% niższe niż w ZSRR. Wysokie jest zużycie koksu na jedną tonę wytopionej surowki i niemal o 20% wyższe niż w ZSRR. Walka o oszczędność koksu w hutnictwie jest wysoce niedostateczna.

W naszym przemyśle węglowym tempo mechanizacji ładunku pod ziemią pozostaje daleko w tyle poza zadaniami Planu 6-letniego.

Jednostkowe zużycie paliwa w elektrowniach, pomimo znacznego postępu, jest jeszcze o 20 proc. z górą wyższe od zużycia radzieckiego.

Nowoczesna technika, jaką dajemy naszym zakładom, często nie jest należyte wykorzystana. Wciąż jeszcze bardzo niska jest zmianowość w fabrykach maszyn, zbyt wolno rozwija się szybkościowe skrawanie i organizacja gniazd obróbczych.

W kopalniach węgla nikt nie jest wykorzystanie posiadanego parku kombajnów, bo wstyd powiedzieć, pracuje zaledwie jedna trzecia część ich ogólnej liczby.

W energetyce wciąż jeszcze jest duża róż-

nica między mocą zainstalowaną i osiąganą.

W przemyśle chemicznym, jak np. w przemyśle kwasu siarkowego, nie są osiągane zaplanowane wskaźniki wykorzystania aparatury.

W okresie lat 1954-1955 musimy zrobić zdecydowany krok naprzód w zakresie postępu technicznego, nauczyć się lepiej wykorzystywać nowoczesną technikę.

W związku z tym stoją następujące najpilniejsze zadania: w przemyśle hutniczym należy dążyć do podniesienia udziału aglomeratu we wsadzie, stałe walczyć o polepszenie parametrów dmuchu i osiągnięcie wydajnego zmniejszenia zużycia koksu.

Przemysł węglowy winien bardziej energicznie walczyć o wprowadzanie i upowszechnianie nowych maszyn do urabiania i ładowania węgla, dokonać przełomu w wykorzystywaniu maszyn górniczych, podnieść wydajność udziału węgla ładowanego mechanicznie na dole. W energetyce winna być zmniejszona różnica między mocą zainstalowaną i osiąganą, osiągnięcie dalsze zmniejszenie zużycia jednostkowego paliwa i zmniejszone straty sieciowe.

Przemysł maszynowy musi lepiej wykorzystywać swój park obrabiarkowy, szerzej rozpowszechniać nowe metody produkcji, lepiej oprzyrządowywać produkcję i energiczniej wprowadzać do produkcji gniazda obróbcze.

VI Inwestycje i budownictwo

W związku z koniecznością ustalenia nakładów inwestycyjnych na lata 1954-1955 w zasadzie na tym samym poziomie co faktyczne wykonanie roku 1953 i zmniejszenia udziału akumulacji w dochodzie narodowym, staje przed nami w całej pełni zadanie jak najbardziej efektywnego i celowego planowania i przeprowadzania inwestycji.

Nie ulega wątpliwości, iż w poprzednich latach popełniono w tej dziedzinie szereg błędów. Budowano częstokroć obiekty, budowę których można było odłożyć, względnie rozmiar zmniejszyć z uwagi na możliwość lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych. Podstawową przyczyną, która powodowała tego rodzaju błędy, był brak bilansów zdolności produkcyjnych, a w wypadkach, gdy tego rodzaju bilanse były sporządzane, opracowanie ich stało często na niskim poziomie i nie uwzględniało całości rezerw w zdolnościach produkcyjnych. Stąd też przy podejmowaniu inwestycji należy z reguły opierać się na prawidłowo opracowanym bilansie zdolności produkcyjnych.

Przed wysunięciem każdego wniosku inwestycyjnego muszą być postawione i rozstrzygnięte następujące elementarne pytania:

- 1) czy nie jest możliwe wykonanie nakananego w planie zadania w oparciu o już posiadane urządzenia;
- 2) czy nie można zadań tych wykonać bez inwestycji, np. poprzez lepszą organizację pracy, wyższy współczynnik zmianowości, przeszkolenie kadr itp.
- 3) czy dla wykonania zwiększonych zadań produkcyjnych nie wystarczy przeprowadzić mniejszych inwestycji takich jak mała mechanizacja, modernizacja, lub uzupełnienie urządzeń, a wreszcie częściowa rozbudowa lub rekonstrukcja zakładu. Dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich możliwości wolno stawiać wniosek o budowę nowego obiektu.

Wniosek ten musi być krytycznie i wszechstronnie zanalizowany z następujących punktów widzenia:

- 1) czy dana inwestycja, przynosząca określona kategorię produkcji, posiada w sposób trwały, zabezpieczony zbyt wewnętrzny lub zewnętrzny;
- 2) czy dana inwestycja jest dostatecznie zabezpieczona pod względem ilości surowców dla przyszłej produkcji;
- 3) czy dana inwestycja jest prawidłowo zlokalizowana z punktu widzenia jak najmniejszych kosztów transportu surowca, jak najmniejszych kosztów wywozu gotowych produktów, potrzeby jak najmniejszego budownictwa mieszkaniowego dla zakwaterowania załogi, zabezpieczenia w siłę roboczą itd.;
- 4) czy dana inwestycja posiada odpowiednio opracowaną dokumentację projektową - kosztorysową. W obecnym stadium naszej gospodarki nie powinniśmy już w zasadzie dopuszczać do planu inwestycji nie posiadających odpowiednio opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Praktyka nauczyła nas bowiem, że dopuszczając takie inwestycje do planu, nie osiągamy przyspieszenia terminów ukończenia inwestycji, a przeciwnie przedłużamy te terminy i podrażamy koszty;
- 5) czy dany projekt inwestycyjny jest dostatecznie oszczędny pod względem finansowym i materiałowym. Istnieje wiele przykładów, kiedy dokładna analiza wykazała dużą możliwość zmniejszenia nakładów inwestycyjnych bez obniżenia efektów. Np. analiza projektu rozbudowy kopalni „Kazimierz” wykazała możliwość zmniejszenia nakładów inwestycyjnych o ponad 50 proc., co da oszczędność przeszło 100 milionów złotych, a poza tym umożliwiło lepsze wykorzystanie złoża. Rewizja planu generalnego zakładów przemysłu barwników „Boruta” w Zgierzu zapewniła uzyskanie oszczędności w sumie 66 mi-

Przemysł lekki, obok dalszej mechanizacji i automatyzacji podstawowych procesów produkcyjnych, musi rozszerzyć stosowanie szlachetnych apretur i tą drogą podnieść wykonienie materiałów włókienniczych.

W przemyśle rolnospożywczym, mięsny i mleczarskim należy dążyć do poprawy jakości produkcji, podniesienia wartości smakowych i odżywczych produktów oraz estetyki opakowań.

W przemyśle cukrowniczym np. należy wprowadzić powszechnie elektromagnetyczne separatory dla oczyszczania cukru, w przemyśle tłuszczowym należy wprowadzać wysokociśnieniowe rozszczepianie tłuszczu, lepszą rafinację olejów i margaryny itd.

W budownictwie należy podjąć szeroką akcję konteneryzacji cegły, co da poważną oszczędność na stłuczce i ułatwi mechanizację — przeładunków cegły w transporcie i na budowie. Należy większą niż dotąd uwagę zwracać na oszczędność materiałów w budownictwie, w szczególności stali i cementu. Wielkie, dotąd nie wykorzystane, możliwości winno tu dać stosowanie strunobetonów i kablobetonów.

Walka o postęp techniczny jest jedną z głównych dźwigni rozwoju całej naszej gospodarki i jednym z podstawowych źródeł dla szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

lionów złotych. Ogromne oszczędności na zużyciu stali, mianowicie 13 400 ton uzyskano dzięki rewizji projektu gazociągu Śląsk-Warszawa. Takich przykładów nieekonomicznego projektowania można by podać bardzo wiele nie tylko w zakresie budownictwa przemysłowego, ale i budownictwa mieszkaniowego, wiejskiego, obrotu towarowego i innych.

Decyzja o niewiększeniu w zasadzie nakładów inwestycyjnych w ciągu najbliższych 2 lat wymaga wyciągnięcia wszystkich nasuwających się z nowej sytuacji wniosków przez ministerstwa i organizacje budowlane.

Dotychczas nasze budownictwo rozwijało się bardzo szybko i w pewnym stopniu można było zrozumieć, że przy tym szybkim marszu naprzód do budownictwa wkradło się bardzo wiele nieporządków. Teraz nasze budownictwo uzyskuje jakby pewien okres spokojniejszego oddechu. Trzeba ten okres wykorzystać dla zapewnienia pełnego porządku w budownictwie. Inaczej zmnarowilibyśmy korzystne efekty samej decyzji o utrzymaniu nakładów inwestycyjnych na najbliższe dwa lata, na tym samym poziomie co w roku 1953.

Trzeba więc zlikwidować szkodliwą praktykę nieprzemyślanych przetrutów ludzi, sprzętu i materiału. Trzeba zlikwidować nagminnie występujące metody tak zwanych robót szturmowych, trzeba wytworzyć stałą kadrę i zlikwidować szkodliwą praktykę utrzymywania nadmiernie wysokich załóg.

Trzeba wzmocnić wysiłek w dziedzinie szkolenia i zwiększenia liczby kadr kwalifikowanych i zlikwidować w ten sposób tak ostro występujące braki, jakie odczuwaliśmy dotychczas w zakresie np. instalatorów czy tynkarzy.

Trzeba znacznie lepiej wykorzystywać znaczne środki, które państwo dało na wyposażenie techniczne budownictwa i usunąć szkodliwe objawy barbarzyńskiego obchodzenia się przez słabo szkolone kadry z cennym sprzętem i drogimi maszynami. Trzeba szybko rozwijać bazy remontowe i znacznie zmniejszyć przestoje sprzętu.

Trzeba surowo zwalczać częste wypadki sztucznego zwiększania, poprzez wprowadzanie różnych, nieusprawiedliwionych pozycji, faktycznego przerobu.

Trzeba osiągnąć wzrost wydajności pracy w budownictwie o około 16% w 1953 roku w stosunku do roku 1953 i obniżyć kosztów budownictwa w latach 1954-1955 o około 7%.

Trzeba, jednym słowem, pewne odciążenie budownictwa wykorzystać dla zaprowadzenia pełnego porządku w tym ważnym dziale gospodarki narodowej.

Projekt uchwały o głównych zadaniach gospodarczych na lata 1954-1955 przewiduje pewną zmianę struktury nakładów inwestycyjnych. Nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa w ramach planu inwestycyjnego i planu kredytowego winny w roku 1955 wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1953 o 80-100 proc., nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu artykułów powszechnego spożycia w roku 1955 winny wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1953 o około 25 proc., na budownictwo komunalne o 1-35 proc. oraz na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych o około 35 proc.

Należy zdać sobie sprawę, że sama tylko zmiana struktury finansowych nakładów nie rozwiąże zagadnienia. Za zmianą tą musi iść w parze odpowiednie przedstawienie budownictwa, bowiem przekształcenie planu inwestycyjnego wymaga odpowiedniego wzrostu budownictwa ogólnego przy pewnym zmniejszeniu budownictwa przemysłowego. Wypływają stąd odpowiednie konsekwencje dla szybkiego przesunięcia kadr i wyposażenia technicznego oraz dla wewnętrznej przebudowy aparatu wykonawczego obu resortów budownictwa i umiejętnego dostosowania go do zmienionych za-

(Ciąg dalszy na str. 7)

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) Planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(Dokończenie ze str. 6)

dań pod względem profilu robót i ich terenowego rozmieszczenia. Trzeba będzie dokonać przestawienia pracy całych przedsiębiorstw budowlanych, zwłaszcza w celu przesunięcia budownictwa w kierunku wsi.

Nie chodzi tylko o to, żeby wyasygnować pieniądze, ale o to, żeby te pieniądze wydać celowo i oszczędnie. Musimy sobie uświadomić, że w samym Ministerstwie Rolnictwa w roku 1955 będą realizowane inwestycje trzykrotnie większe niż w roku 1953. Wymaga to poważnych przygotowań organizacyjnych zarówno ze strony resortów rolni-

czych, jak i budowlanych. Podobnie sprawa stoi, jeśli chodzi o zabezpieczenie celowego wydatkowania poważnie zwiększonych nakładów na budownictwo mieszkaniowe, komunalne itd.

A więc reasumując należy:

- 1) wykorzystać odciążenie ogólne budownictwa dla zaprowadzenia pełnego porządku w tej dziedzinie gospodarki narodowej;
- 2) zabezpieczyć w pełni organizacyjnie zmianę struktury nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o przesunięcie ich w kierunku wsi.

VII Problemy zatrudnienia i wzrost wydajności pracy

Okres 4 lat Planu 6-letniego był okresem burzliwego wzrostu zatrudnienia. W okresie lat 1950-53 liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o około 1,5 miliona osób, podczas gdy ogólny przyrost ludności roczników zdolnych do pracy wyniósł w latach 1950-53 około 650 tys. osób. Podstawowymi źródłami przyrostu zatrudnienia był z jednej strony przyrost ludności rolniczej do pracy poza rolnictwem, z drugiej zaś strony młodzież kończąca szkoły i uczelnie oraz wzrost zatrudnienia kobiet.

Przytoczone cyfry obrazują niezwykle szybki proces aktywizacji rezerwy siły roboczej.

W obecnej sytuacji na tle ogólnych zadań gospodarczych okres burzliwego wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem należy uznać w zasadzie jako zakończony.

W latach 1954-55 przyrost zatrudnienia powinien się w zasadzie odbywać w granicach przyrostu zasobów ludności zdolnej do pracy. Dla roku 1954 założony jest wzrost zatrudnienia poza rolnictwem o 3,1 proc., dla roku 1955 wzrost ten będzie ustawiony na nieco niższym poziomie.

W związku z tym na najbliższy okres wytyczną pokrywania potrzeb w zakresie zatrudnienia poza rolnictwem jest pokrywanie go w zasadzie przez absolwentów szkół zawodowych i rezerwy ludności miejskiej. Nie należy w zasadzie więcej prowadzić masowego werbunku siły roboczej ze wsi, gdyż w obecnych warunkach dalszy odpływ siły roboczej byłby szkodliwy dla zadań podniesienia produkcji rolniczej.

Wręcz przeciwnie — trzeba dążyć do zabezpieczenia niezbędnej siły roboczej dla rolnictwa poprzez prawidłowe rozmieszczenie lokalnych nadwyżek ludności rolniczej drogą osadnictwa oraz zapewnienie potrzebnej ilości robotników dla państwowych gospodarstw rolnych.

Nie oznacza to bynajmniej, że w okresie najbliższych lat będziemy mieli jakies poważniejsze luzy w zakresie siły roboczej. Na odwrót, bilans siły roboczej w kraju będzie napęty tym bardziej, że w wiek zdolności do pracy wchodzić będą w następnych latach mało liczne roczniki młodzieży urodzonej w czasie wojny.

Tym bardziej doniosłe znaczenie posiada w tej sytuacji problem jak najbardziej prawidłowego i celowego ustawienia w pracy każdego człowieka. Tymczasem faktem jest, że istnieją u nas poważne przerosty zatrudnienia zarówno w poszczególnych działach gospodarki narodowej, jak i w aparacie administracji państwowej.

Stojące przed nami zadania na odcinku stopniowej likwidacji przerostów zatrudnienia wymagają będą znacznie wyższego niż dotąd poziomu kontroli stanu zatrudnienia i uruchomienia wszystkich wewnętrznych rezerw w każdym zakładzie pracy.

Likwidowanie przerostów zatrudnienia zwłaszcza w administracji winno być starannie rozłożone w czasie i połączone z wszechstronną akcją przekwalifikowania pracowników i przesunięcia ich do pracy tam, gdzie zgodnie z zadaniami planowymi mogą oni zarobkować z korzyścią dla siebie i gospodarki narodowej.

Obecny profil szkolnictwa, zwłaszcza średniego i zasadniczego szkolnictwa zawodowego nie w pełni odpowiada aktualnym potrzebom gospodarki narodowej.

Walka o podniesienie produkcji rolnej wymaga wielkiego przyrostu do rolnictwa wysokowkwalifikowanych pracowników: agronomów, zootechników, mechanizatorów rolnictwa, kombajnów, traktorzystów itp.

VIII Walka o obniżkę kosztów własnych

Przedłożony projekt uchwały w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 stwierdza konieczność osiągnięcia przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej.

W latach 1954-1955 należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych w produkcji przemysłowej o około 7 proc. i obniżkę kosztów budownictwa również o około 7 proc.

Jednocześnie ustalone są odpowiednie zadania obniżki kosztów własnych w innych działach gospodarki narodowej.

Warunkiem rozwoju gospodarki socjalistycznej jest stała, systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji i obrotu. Rozmiary oszczędności w związku z obniżką kosztów własnych oszczędności mają podstawowe zna-

W związku z tym należy w najbliższym czasie dokonać zmian w proporcjach naszego szkolnictwa zawodowego. Zwiększyć rekrutację do wyższych i średnich szkół rolniczych, zabezpieczając dla tych szkół odpowiednią bazę materialną i stworzyć nowy typ rolniczych szkół zawodowych, szkolących kadry mechanizatorów rolnictwa. Już w roku 1954 liczba przyjętych do tych szkół winna wynieść około 10 tysięcy młodzieży. Niezależnie od tego należy rozszerzyć system szkolenia masowego traktorzystów i kombajnów.

Przedłożony projekt uchwały w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 stawia jako zadanie osiągnięcie wzrostu wydajności pracy w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1953 w przemyśle o około 15 proc., w budownictwie o około 16 proc., w transporcie kolejowym o około 8 proc., w PGR-ach o około 20 proc. Są to zadania całkowicie realne wobec osiągniętego technicznego uzbrojenia naszej gospodarki narodowej, poprawy organizacji pracy oraz wzrostu kwalifikacji kadr.

Osiągnięcie takiego wzrostu wydajności pracy jest absolutnie konieczne, jeżeli chcemy osiągnąć postawione zadania w zakresie podniesienia stopy życiowej ludności.

Nie możemy absolutnie uspokajać się dotychczas osiągniętymi rezultatami w zakresie podniesienia wydajności pracy. W całym szeregu dziedzin gospodarki narodowej wydajność pracy jest u nas jeszcze znacznie niższa niż w Związku Radzieckim i w niektórych krajach demokracji ludowej.

Przy osłabianiu wzrostu wydajności pracy należy kategorycznie zwalczać nadużywanie godzin nadliczbowych, należy w przemyśle o ruchu ciągłym stosować szerszy system podziału i dążyć ze wszelkich miar z jednej strony do normalizacji dnia roboczego, z drugiej strony w pełni wykorzystywać w sposób produkcyjny ustawowy czas pracy.

Podstawową dźwignią wzrostu wydajności pracy jest socjalistyczne współzawodnictwo. Od czasu kiedy pierwszy polski przodownik pracy, Wincenty Pstrowski, rzucił w masy wezwanie do podjęcia współzawodnictwa, ruch ten objął miliony pracujących i nabrał wielkiego rozmachu.

W roku 1953, a zwłaszcza w okresie przed naszym Zjazdem, wysoko podniosła się w górę fala współzawodnictwa, rodziły się tysiące inicjatyw i powstawały nowe formy współzawodnictwa. Poważnym wkładem w wielkie dzieło współzawodnictwa są takie formy i metody, jak zainicjowane przez towarzysza Morawskiego współzawodnictwo pod hasłem „ani jednej osoby w mojej brigadzie nie wykonującej normy”, walka o likwidację braków, zainicjowana przez towarzysza Saja, współzawodnictwo w budownictwie pod hasłem „ja nie zmarnuję ani jednej cegły”, piony bezbrakowe we włóknie, nowa forma współzawodnictwa łańcuchowego obejmująca robotników powiązanych ze sobą poszczególnymi etapami cyklu produkcyjnego, zainicjowana w górnictwie przez towarzysza Błażka itd.

Szeroko rozwijają się przejęte od stachanowców radzieckich metody współzawodnictwa, jak na przykład ruch szybkościowego skrawania i stosowania noża Kolesowa.

Naszym zadaniem jest pobudzać i organizować to wielką inicjatywę mas pracujących. Naszym zadaniem jest przełamać słabość w kierowaniu ruchem współzawodnictwa, słabość, polegającą na zbyt powolnym i ograniczonym upowszechnianiu przodujących metod pracy.

Jeżeli potrafimy to słabość przełamać i pokierować jak należy szerokim ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, to osiągniemy i przekroczymy zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy, co jest koniecznym warunkiem osiągnięcia szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Jeżeli potrafimy to słabość przełamać i pokierować jak należy szerokim ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, to osiągniemy i przekroczymy zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy, co jest koniecznym warunkiem osiągnięcia szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Z tytułu obniżki kosztów własnych, którą powinniśmy zrealizować przedsiębiorstwa socjalistyczne w okresie lat 1954-1955 łączna kwota oszczędności wyniesie z górą 20 miliardów złotych.

Zastanówmy się, jakie znaczenie posiada osiągnięcie tej kwoty oszczędności z punktu widzenia uzyskania szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Wiemy, że postawione jest zadanie podwyżki realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15-20 proc. w ciągu 2 lat. Aby

to zadanie zrealizować, niezbędne jest z jednej strony osiągnięcie odpowiedniego wzrostu masy towarowej, z drugiej strony zgromadzenie przez państwo poważnych środków finansowych. Środki te nie zostaną zgromadzone, o ile postawione zadania obniżki kosztów własnych nie będą zrealizowane. Obniżka kosztów własnych w gospodarce socjalistycznej jest zasadniczym źródłem wzrostu dochodów naszych przedsiębiorstw, źródłem, z którego budżet państwa czerpie środki finansowe niezbędne dla realizacji zadań nakreślonych przez partię i rząd. Bez osiągnięcia obniżki kosztów własnych nie może nastąpić założony w planie wzrost dochodu narodowego, nie mogą być dokonywane obniżki cen, zmiany w płacach, poprawa w dochodach chłopów pracujących. Bez obniżki kosztów własnych niemożliwe jest zrealizowanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Mamy w latach 1954-1955, jak już było powiedziane, osiągnąć z tytułu obniżki kosztów własnych oszczędność, która łącznie wyniesie ponad 20 miliardów złotych. Kwota ta stanowi ponad 12 procent funduszu płac, który w tym okresie zostanie wypłacony w gospodarce socjalistycznej.

Już samo zestawienie tych liczb świadczy o olbrzymim znaczeniu, jakie dla zadania podniesienia stopy życiowej posiada ustalone w projekcie uchwały obniżenie kosztów własnych.

Dla każdego winno być jasne, że każda złotówka nie dodana do budżetu państwa ze względu na nieobniżenie we właściwym rozmiarze kosztów własnych, znika realnie dochody ludności pracującej. Kto więc nie walczy o obniżkę kosztów własnych, ten faktycznie przeciwdziała podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Nasze przedsiębiorstwa socjalistyczne mają pod tym względem wiele grzechów w przeszłości. Grzechy te wynikały z faktu, że sprawa jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji nie stała w centrum uwagi naszych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy nie może być więcej tolerowany.

Walka o pełne wykonanie planu w zakresie obniżki kosztów własnych musi prowadzić do likwidacji wszelkiego rodzaju przerostów w zatrudnieniu, do usprawnienia zaopatrzenia materiałowo-technicznego, do pełnego opracowania i wprowadzenia progresywnych norm zużycia materiałów, do ustalenia ścisłej ewidencji rozchodu materiałów i kontroli ich zużycia, do oszczędności w zakresie surowców i stosowania surowców zastępczych, do likwidacji nadmiernych rezerwów w produkcji i obrotu towarowym.

Wzrost wydajności pracy, dokonanie przełomu w usprawnieniu zaopatrzenia materiałowo-technicznego — to podstawowe dźwignie osiągnięcia obniżki kosztów własnych.

Nasz obecny Zjazd, który jako podstawowy cel stawia podniesienie stopy życiowej mas

pracujących, postawi niewątpliwie przed całą gospodarką narodową zadanie pełnego wykonywania planu obniżki kosztów własnych, jako żelaznego prawa, którego nikomu i nigdy nie wolno łamać.

Na obecnym Zjeździe postawione jest zadanie uzyskania w ciągu 2 lat wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych o 15-20 proc., postawione jest zadanie zwiększenia obrotów towarowych o około 25 proc., postawione jest zadanie oddania w 1955 r. do użytku w miastach i osiedlach robotniczych o 20 proc. i więcej niż w roku 1953; postawione jest zadanie znacznego zwiększenia remontów budynków mieszkalnych, postawione jest zadanie znacznego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych, postawione jest zadanie znacznego rozwoju szkolnictwa, znacznego rozwoju ochrony zdrowia, polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Są to wielkie i odpowiedzialne zadania. Mamy w ręku wszystkie elementy dla realizacji tych zadań.

Kiedy oglądamy się wstecz i wspominamy okres, który minął od pierwszego Zjazdu Zjednoczeniowego, to z dumą spoglądamy na wyrosłe fabryki i miasta, na nowe porty i nowe linie kolejowe, na nowe pola uprawne, na pracujące na nich dziesiątki tysięcy nowych traktorów, na torujący sobie drogę szerokiego rozwoju ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

I z dumą spoglądamy jednocześnie na naszych ludzi, na naszych robotników, chłopów, inteligencję pracującą, którzy tak wyrosli i zahartowali się w ciągu ubiegłego trudnego, ale tak bardzo owocnego okresu.

Z dumą spoglądamy na naszych przodowników pracy, racjonalizatorów, na naszych inżynierów i techników, na nasz aktyw chłopów, na naszych działaczy na polu kultury, nauki i sztuki.

Z dumą spoglądamy na naszą partię, która prowadziła nasz naród drogą walki z wrogami klasowymi i agentami imperializmów, przełamując niezliczone trudności do stałych postępów w budowaniu podstaw socjalizmu i wzmacnianiu siły Polski Ludowej.

Mamy niezłomne przekonanie, że cały nasz naród pod przewodem klasy robotniczej, pod przewodem partii, umacniając stale sojusz robotniczo-chłopski, zwycięsko zakończy Plan 6-letni i uczyni z Polski kraj o stale rosnącej stopie życiowej, o stale rosnącym potencjale gospodarczym i obronnym, kraj, stanowiący niezłomne ogniwo obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

(Długotrwałe burzliwe oklaski. Okrzyki z sali: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”)

Walka o pokój i przyjaźń między narodami wspólną sprawą polskich i niemieckich mas pracujących

Przemówienie powitalne członka Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Willy Stoph'a

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, w imieniu jej Komitetu Centralnego przekazuję Wam, drodzy towarzysze delegaci, najserdeczniejsze, braterskie, bojowe pozdrowienia.

Pozdrawiają Was również za naszym pośrednictwem klasa robotnicza i masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane jak najściślej, poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie, z masami pracującymi Polski Ludowej.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i wraz z nią patriotyczne, pokój miłujące sily Niemiec śledzą ze szczególną sympatią wielkie postępy osiągnięte w dziele budowy socjalizmu przez naród polski pod przewodem swojej partii.

Dziś ludzie pracy Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczą i pracują pod sztandarem internacjonalizmu proletariackiego wspólnie z ludźmi pracy innych krajów demokracji ludowej, pod przewodem wielkiego i niezwykłego Związku Radzieckiego, o zachowanie pokoju, o przyjaźń między narodami, o demokrację i socjalizm.

W ostatnich dniach i tygodniach odbywały się w miastach i wsiach NRD potężne liczne manifestacje, podczas których ludzie pracy zobowiązywali się do wzmożenia walki z podżegaczami

wojennymi i przeciwko odradzającemu się w Niemczech zachodnich szowinizmowi i militarystyce. Klasa robotnicza w Niemieckiej Republice Demokratycznej i wszyscy ludzie pracy pod przewodem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności oraz rząd naszego państwa robotniczo-chłopskiego nigdy nie dopuszczą do naruszenia granicy pokoju na Odrze i Nysie i do zakłócenia ścisłych przyjaźni stosunków między naszymi obu krajami.

Bezinteresowna pomoc narodu polskiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej ma również wielką wartość dla narodu niemieckiego w jego słusznej walce o przywrócenie jednolici narodowej na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem można będzie wywalczyć zwycięstwo nad siłami militarystycznymi i imperialistycznymi w Niemczech zachodnich, co niewątpliwie przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie. Zwłaszcza przebieg i wyniki konferencji berlińskiej potwierdzają, że można osiągnąć odprężenie międzynarodowe w drodze rokowań.

Z podziwem i radością śledzą ludzie pracy naszej republiki sukcesy socjalistycznego budownictwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Walka o realizację nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Sta-

lina, walka o demokrację i socjalizm — jest naszą wspólną sprawą. O wspólnej walce polskich i niemieckich robotników świadczą współpracą położone na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej elektrowni Hirschfelde z kopalnią „Turow” znajdującą się na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Robotnicy elektrowni Hirschfelde donieśli nam z uczuciem dumy, że w marcu przystąpili do współzawodnictwa pracy ze swymi polskimi towarzyszami pod hasłem „Pokój na Odrze i Nysie”.

DRODZY TOWARZYSZE DELEGACI!

Uchwały Waszego Zjazdu będą pomocą również dla naszej partii — Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w walce o realizację narodowych i społecznych zadań naszego narodu. Jesteśmy przekonani, że nasza wspólna sprawa demokracji i socjalizmu zwycięży, bowiem kieruje nią okryta chwałą partia Lenina-Stalina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, nasz wielki wzór i nauczyciel.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju oraz w budownictwie socjalizmu dla dobra całego narodu polskiego.

Niech żyje mocna, niezłomna przyjaźń między narodami polskim i niemieckim!

